VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 4)
z dnia 15 grudnia 2011 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 4)

15 grudnia 2011 r.

Komisja obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o sporcie,

– rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie poparcia kandydatury Zakopanego jako miasta gospodarza Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym w 2017 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Półgrabski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Adam Krzesiński** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Apoloniusz Tajner** prezes Polskiego Związku Narciarskiego, **Tadeusz Wróblewski** sekretarz generalny Polskiego Związku Kajakowego, **Jan Kowal** wiceprezes Tatrzańskiego Związku Narciarskiego, **Janusz Majcher** burmistrz Miasta Zakopane, **Zofia Kiełpińska** dyrektor Komitetu Kandydatury „Zakopane 2017" i naczelnik Wydziału Edukacji, Turystyki i Sportu Urzędu Miasta Zakopane, **Wawrzyniec Bystrzycki** przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Zakopane oraz **Franciszek Bachleda-Księdzularz** przewodniczący Komisji ds. Budowy Marki Małopolski oraz Organizacji Imprez Sportowych o Zasięgu Międzynarodowym Sejmiku Województwa Małopolskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Paweł Kościelny** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni, proszę o ciszę. Stwierdzam, że Komisja posiada kworum do podejmowania decyzji. Zatem mamy możliwość obradowania. Na samym początku w związku z dzisiejszym posiedzeniem witam zaproszonych gości. W sposób szczególny witam pana ministra Tomasza Półgrabskiego. Witam pana sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego Adama Krzesińskiego. Witam pana burmistrza Zakopanego Janusza Majchera. Witam prezesa Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusza Tajnera. Witam Tadeusza Wróblewskiego – Polski Związek Kajakowy. Witam reprezentanta Marszałka Województwa Małopolskiego, pana radnego Franciszka Bachledę-Księdzularza, bardziej przez nas rozpoznawanego jako byłego szefa zakopiańskiego COS, a kiedyś senatora. Witam naszych przyjaciół z Małopolski – jest przedstawiciel Tatrzańskiego Związku Narciarskiego, były skoczek narciarski Jan Kowal – witam. Jest też Zofia Kiełpińska, której przedstawiać nie trzeba – sama przedstawiła się pięknym ubiorem – dyrektor Komitetu „Zakopane 2017". Witam pana dyrektora Jerzego Eliasza z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Chyba prawie wszystkich gości przedstawiłem. Witam wreszcie panie i panów posłów.

Panie przewodniczący, trzeba słuchać, przedstawiłem pana Tadeusza Wróblewskiego i nie było to cicho.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Za cicho pan mówi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie było to cicho. Szanowni państwo, po przywitaniu wszystkich gości chciałbym przeprosić za korektę. Temat wczorajszego posiedzenia został przełożony na dzisiaj. Było to związane z moimi sprawami osobistymi. Przepraszam za tę korektę. Po tej zmianie w dniu wczorajszym proponuję, aby porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia brzmiał

następująco. W pierwszym punkcie krótka dyskusja nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o sporcie. Tu chodzi, w cudzysłowie, o tego naszego „orzełka". W punkcie drugim – ten właściwy na dzisiaj zaplanowany punkt – rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie poparcia kandydatury Zakopanego jako miasta gospodarza Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym w 2017 r. Zapytuję, czy ktoś z państwa, pań i panów posłów, chciałby do porządku obrad wnieść jakąś uwagę, poprawkę?

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Artur Górczyński (RP):

W imieniu klubu Ruch Palikota chciałbym prosić o poszerzenie dzisiejszych obrad o punkt dotyczący możliwości poszerzenia prezydium Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Chcę tylko przypomnieć i poinformować, że decyzje w kwestii prezydium są uzgadniane wcześniej pomiędzy klubami parlamentarnymi. Ja nie znam takiego uzgodnienia. W związku z tym poddam zaraz ten wniosek pod głosowanie. Bardzo proszę, czy w tej kwestii? Czy jakiś wniosek formalny? Bo teraz tylko w kwestii wniosków formalnych. Czy pan poseł Wontor chce zgłosić wniosek formalny?

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Chciałem wypowiedzieć się w tym duchu, co pan przewodniczący, więc już nie muszę nic mówić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ma ktoś jeszcze wniosek formalny? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Wojciech Penkalski (RP):

Wojciech Penkalski, Ruch Palikota. Panie przewodniczący, wszystkie ustalenia międzyklubowe zostały złamane. W chwili obecnej my, jako RP, chcielibyśmy prosić tutaj prezydium, jak również panie i panów posłów o przychylenie się do poszerzenia prezydium o jednego wiceprzewodniczącego, który z pewnością ułatwi wam i nam współpracę na temat sportu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To było uzasadnienie. Poddaję pod głosowanie wniosek pana posła z RP. Kto z państwa jest za poszerzeniem porządku obrad o punkt – wybór nowego członka prezydium Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki? (5) Dziękuję, kto jest przeciw? (31) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

W związku z tym, że nie ma innych poprawek, poddaję całość porządku obrad pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem proponowanego przeze mnie porządku dziennego? (31) Dziękuję, kto jest przeciw? (0) Dziękuję, kto wstrzymał się głosu? (5)

Stwierdzam, że Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki ustaliła porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

W związku z tym proponuję przejść do punktu pierwszego – dyskusja nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o sporcie. Państwo pamiętacie, że taki brudnopis, który był naszym uzgodnieniem ze sportowcami, którzy kiedyś spotkali się na Torwarze, żeby tę sprawę omówić, przesłaliśmy do Biura Analiz Sejmowych. Były też konsultacje z Biurem Legislacyjnym. Bardzo proszę przedstawiciela BAS o przedstawienie nam opinii.

Specjalista z Biura Analiz Sejmowych Paweł Kościelny:

Dziękuję. Paweł Kościelny, BAS. Ten tzw. brudnopis, czyli zarys projektu ustawy, sprowadza się w istocie do zmiany w treści art. 13 ustawy o sporcie. Tam, gdzie dotychczas jest mowa o tym, że polskie związki sportowe mają prawo używania w stroju reprezentacji kraju wizerunku orła ustalonego dla godła proponuje się zmienić na zwrot „mają obowiązek". Generalnie taki zabieg jest dopuszczalny. Można zobligować polskie związki sportowe do takiego zachowania, nie ma tutaj żadnych przeciwwskazań.

Natomiast można by zgłosić kilka zastrzeżeń do takiego rozwiązania w pewnych kwestiach szczegółowych. Mianowicie, jest kwestia sankcji za ewentualne niedocho-

wanie tego obowiązku. Istnieje przepis Kodeksu wykroczeń zgodnie z którym ten, kto narusza przepisy o godle, barwach i hymnie RP podlega karze aresztu albo grzywnie. Ze względów oczywistych ta sankcja nie pasuje do tego wymogu, który chcielibyśmy wprowadzić. Należałoby się zastanowić, czy w ramach sankcji mają tutaj być stosowane przepisy o nadzorze Ministra Sportu nad polskimi związkami sportowymi, czy należałoby jeszcze rozszerzyć ten projekt i dopisać tutaj jakąś sankcję. Niestety Biuro Legislacyjne chyba nie zaprezentuje dzisiaj nam swojej opinii, ale z konsultacji z BL wiem, że rozważano też ewentualność jakiś sankcji finansowych. Jeśli mogę, to zacytuję, chociaż pewnie w niedoskonały sposób fragmenty stanowiska BL.

Biuro Legislacyjne ma też uwagi do okresu przejściowego, jaki się tu proponuje, ponieważ ustawa wchodzi w życie po 14 dniach, a polskie związki sportowe mają 3 miesiące na dostosowanie swoich statutów. BL podnosi wątpliwość, czy ten okres przejściowy (3 miesiące) obejmuje także – zgodnie z brzmieniem zaproponowanego przepisu – PKOl, bo wydaje się, że wprost to nie wynika z zaproponowanego przepisu. To też trzeba by uściślić. Ze swoje strony dodam wątpliwość – to już wykracza poza wiedzę prawniczą, raczej z zakresu produkcji strojów sportowych – czy te 3 miesiące to jest wystarczający czas dla polskich związków sportowych i podmiotów, które dostarczają stroje. Aby nie wprowadzać tutaj zaskoczenia, trzeba by pewnie skonsultować się z kimś, kto dysponuje taką wiedzą.

Jeszcze dwa słowa odnośnie do projektu prezydenckiego. Wydaje się, że projekt prezydencki jest nieco szerszy, więc być może nadaje się on na podstawę dalszych prac. Taka jeszcze uwaga, że ani projekt zgłoszony przez Komisję, ani projekt prezydencki nie przewiduje zapełnienia pewnej luki w ustawie o sporcie. Mianowicie, nigdzie nie jest powiedziane, że Polski Komitet Paraolimpijski może stosować w stroju swoich zawodników wizerunek godła. Stąd ewentualnie przy okazji tej zmiany można by wyraźnie w ustawie o sporcie umieścić takie sformułowanie. To również jest do rozważenia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo za tę opinię. Myślę, że jest ona istotna ze względu na historię, która towarzyszy naszej debacie wewnątrz i na zewnątrz środowisk związanych ze sportem. Chcę dodać, że w międzyczasie rzeczywiście pan prezydent wniósł do laski marszałkowskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczpospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i ustawy o sporcie. W związku z tym dzisiaj prezydium Komisji obradowało o poranku i rekomenduje Wysokiej Komisji takie rozwiązanie, aby dzisiaj nie ścigać się z panem prezydentem. Po konkluzji, którą przedstawił pan mecenas, za bazę dalszych prac można przyjąć druk pana prezydenta, także ze względu na jego szerszy charakter. Dotyczy on godła, barw narodowych i hymnu, a nie tylko ustawy o sporcie. W związku z tym Komisja pracowałaby nad nim. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie pani marszałek skieruje do Komisji ten druk i powołamy podkomisję, która uwagi na temat paraolimpijczyków będzie mogła również dopisać do propozycji prezydenckiej. Na ten temat już w szczegółach pracowalibyśmy nad drukiem prezydenckim, a dzisiaj po tej informacji zakończyli ten punkt. Bardzo proszę, pan poseł Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zgadzając się co do istoty konkluzji prezydium, chciałbym zaproponować ewentualne przyśpieszenie prac nad tym projektem prezydenckim. Jak można by to było uczynić? Gdybyśmy dzisiaj mogli powołać podkomisję do spraw przygotowania komisyjnego projektu, ale nie po to, żeby go przygotować, tylko żeby podkomisja mogła z tym wsadem roboczym, bo już znamy projekt prezydencki, pracować z udziałem partnerów społecznych. Kiedy przyjdzie pierwsze czytanie, bylibyśmy właściwie przygotowani do przyjęcia na pierwszym posiedzeniu sprawozdania. Będziemy gotowi, dlatego że ta grupa już przygotuje wszystkie uwagi.

Natomiast, gdy będziemy czekać na skierowanie projektu, to wówczas dopiero powstanie podkomisja i ten czas nam się wydłuży. Dlatego też chciałem prosić o rozważenie takiej możliwości, żeby dzisiaj powołać podkomisję. Mając dwa robocze teksty, bo tak można ich dzisiaj używać, zanim drugi zostanie do nas skierowany, opracuje ona wszyst-

kie wątpliwości i rozstrzygnie je w porozumieniu ze stroną rządową, BL oraz związkami sportowymi i PKOL. Kiedy nadejdzie pierwsze czytanie mamy już stanowisko, nanosimy ewentualne poprawki i przyśpieszamy przyjęcie sprawozdania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Chciałbym w swoim wystąpieniu nawiązać do wypowiedzi przedstawiciela BAS, który poddaje w wątpliwość, czy okres 3 miesięcy może być wystarczający. Gdybyśmy mieli uznać, że ten okres jest rzeczywiście niewystarczający i dać polskim związkom dłuższy czas to chcę tylko zwrócić uwagę, że w czerwcu są mistrzostwa Europy, później olimpiada i żeby ktoś nie wpadł na szatański pomysł, że bez godła, bez orzełka można występować. Spróbujmy te dwie rzeczy również połączyć w kontekście tego, co powiedział pan poseł Tomaszewski, żebyśmy po prostu nie byli w niedoczasie. O to mi po prostu chodzi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Moja propozycja jest taka, abyśmy w takim razie w przyszłym tygodniu zastanowili się i powołali podkomisję. Myślę, że ministerstwa są gotowe do tego, żeby dzisiaj podjąć taką decyzję. Jeżeli tak, to zrobimy to w sprawach bieżących.

Tylko nie wnieśliśmy tego do porządku obrad. Jednak to jest poważna sprawa, porządek już jest. Ja myślę, że nic się nie stanie, panowie posłowie, jeżeli w przyszłym tygodniu na pierwszym posiedzeniu wprowadzę to do porządku i wtedy powołamy podkomisję. Być może poprosimy panią marszałek, żeby przesłała już do nas projekt do pierwszego czytania. Bardzo proszę, pan przewodniczący Biernat.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że pani marszałek już jest poinformowana o tym, że to bardzo priorytetowa sprawa i ważna w kontekście tych dwóch imprez, o których mówił pan poseł Kłopotek. Nie ma powodu, żeby ten projekt był przetrzymywany w zamrażarce, dlatego na pewno na przyszłym posiedzeniu będziemy go mieli na pierwszym czytaniu w Komisji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan minister Półgrabski, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:

Dzień dobry państwu, Tomasz Półgrabski. Myślę, że można by jeszcze w międzyczasie zlecić jakąś ekspertyzę, analizę przepisów o polskich związkach sportowych. Dlaczego to jest ważne? Proszę państwa, ponieważ te sprawy regulują międzynarodowe federacje i są dyscypliny sportu, które wręcz mają zakaz umieszczania jakiegokolwiek logo na strojach. Patrz gimnastyka artystyczna, czy łyżwiarstwo figurowe, gdzie wręcz sędziowie oceniają stroje sportowe. Tam nie można umieścić żadnego godła czy logo komercyjnego. Wydaję mi się, że byłoby bardzo pomocnym dla podkomisji przygotowanie takiego materiału do analizy. Oczywiście, to jest sześćdziesiąt parę związków sportowych, więc jest to poważny materiał, ale na pewno będzie przydatny.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za tę uwagę. Od razu jakby wyprzedzając tę kwestię, możemy zapytać sekretarza generalnego PKOl. Myślę, że większość tych kwestii regulują dyscypliny olimpijskie. Prosiłbym tutaj o ewentualną wypowiedź pana sekretarza, ale oczywiście będziemy musieli odnaleźć w prezydium klucz do tego, aby zapytać te związki, gdzie ewentualnie występują te problemy. Bardzo proszę, sekretarz generalny Adam Krzesiński.

Sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Adam Krzesiński:

Dzień dobry, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przede wszystkim chciałbym pogratulować wszystkim paniom i panom posłom wyboru na nową kadencję Sejmu i wyboru do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki i w imieniu PKOl chciałbym zadeklarować, jak w poprzednich kadencjach Sejmu, tak i w tej kadencji pełną współpracę.

Jeśli chodzi o igrzyska olimpijskie i przygotowanie strojów dla naszej reprezentacji, to na pewno państwo wiecie, że to nie jest proces kilkumiesięczny. To się dzieje od długiego czasu i żadne szatańskie pomysły w PKOl nie wchodzą w grę. Oczywiście, umieściliśmy na strojach reprezentacji tak jak zawsze, jeśli państwo prześledzą historię startów Polaków na igrzyskach, godło narodowe – orła białego. Jeśli chodzi o przepisy, to Międzynarodowy Komitet Olimpijski bardzo jasno to reguluje w kontekście startu reprezentacji w igrzyskach olimpijskich. Jego przepisy jasno mówią, że mamy prawo do umieszczania godła narodowego na strojach w zakresie strojów reprezentacyjnych czy defiladowych, czyli tych, w których reprezentacja bierze udział w ceremonii otwarcia i defiluje na stadionie.

Natomiast w kontekście strojów startowych, w których zawodnik jest już w czasie zawodów, to te przepisy reguluje już międzynarodowa federacja danej dyscypliny i tam, jak powiedział pan minister Półgrabski, w niektórych przypadkach nie ma możliwości umieszczania godła czy jakiejkolwiek innej symboliki na tych strojach. Dlatego uważam, że pan minister Półgrabski ma rację. Takie konsultacje ministerstwo ze związkami powinno przeprowadzić, czy wręcz przedstawiciele tych związków powinni wziąć udział w pracach podkomisji, o której była wcześniej mowa.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jasna sprawa, panie sekretarzu. Bardzo proszę, w imieniu prezydium i Komisji kieruję pismo do pani minister sportu o to, aby przedstawiła nam w tym zakresie kompletne informacje, gdzie są jakieś problemy. Myślę, że to będzie też podstawa do tego, aby podkomisja przez nas powołana w przyszłym tygodniu, jak ustaliliśmy, miała już informacje w tym zakresie i starała się ten problem rozwiązać w ustawie. Wszystkie ustalenia, które poczyniliśmy w czasie tej dyskusji biorę na siebie. Dziękuję za zrozumienie, że na razie tę kwestię w ten sposób zrealizujemy. Dziękuję za dyskusję, zamykam punkt pierwszy.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo bym pana prosił, żeby pan bardziej obserwował salę, bo widzę, że pan ma z tym problemy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Muszę powiedzieć, że pan poseł Wardzała skutecznie zasłonił mi pana rękę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję panu bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan przewodniczący Jacek Falfus był jednak na miejscu. Dziękuję panu przewodniczącemu. Oddaję głos. Rozumiem, że chciałby pan jeszcze podsumować? Pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Tak, chciałbym podsumować, oczywiście. Szanowni państwo, panie przewodniczący, cieszę się bardzo z tego patriotyzmu niektórych posłów Platformy. Bardzo się cieszę, bo dzisiaj dostałem pismo od pani Kopacz, w którym wyjaśnia ona i tłumaczy się, że na tej legitymacji – legitymacji poselskiej, żeby szanowni państwo wiedzieli – nie ma flagi biało-czerwonej ze względu na to, że tak zadecydowało poprzednie kierownictwo, to znaczy poprzedni Marszałek Sejmu. Zwracam się w związku z tym, aby pan przewodniczący Graś, który kopie piłkę i pan Biernat – Raś, przepraszam bardzo – żeby wpłynęli na pana byłego marszałka Schetynę, aby nie szedł w tym kierunku, by jeszcze na innych legitymacjach czy dokumentach polskich nie było biało-czerwonej flagi. Zwracam uwagę, że nie ma biało-czerwonej flagi na legitymacji poselskiej, mimo że była, tak że nawracać się panowie z Platformy, ale do końca.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, pan poseł Biernat, ale ostatni głos, naprawdę.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Ja tylko *ad vocem*, ponieważ mam dowód wydany za rządów PiS – dowód osobisty – i też na nim nie ma flagi narodowej.

Głos z sali:

Zdrada!

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o spokój. Szanowni państwo, o tych kwestiach rozmawiajmy jednak z należytą czcią. Skończymy ten temat. Wnioski zostały przeprowadzone, ale każdy wniosek posła szanuję i wystąpienie pana posła przekieruję do pana przewodniczącego Schetyny celem ustosunkowania się w kuluarach z panem posłem. Zamykamy ten punkt.

Przechodzimy do drugiego punktu – rozpatrzenie dezyderatu w sprawie poparcia kandydatury Zakopanego jako miasta gospodarza Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym w 2017 r. Bardzo proszę rozdać posłom i gościom projekt prezydium, który dzisiaj został przyjęty, aby państwo się zaznajamiali z jego treścią podczas prezentacji kandydatury miasta Zakopane. Ewentualnie jeszcze ten dezyderat dopracujemy potem. Bardzo proszę, żeby państwo już nie oceniali tego dezyderatu w sposób ogólny, ale o zgłaszanie ewentualnych, konkretnych propozycji zmian w jego tekście.

Na samym początku witam jeszcze raz wszystkich gości związanych z tą kandydaturą i w ogóle kibicujących Zakopanemu od lat. Chciałbym powiedzieć, że Komisja przez cztery lata poprzedniej kadencji również bardzo mocno wspierała rozwój bazy w Zakopanem i naprawdę efekty tego rozwoju są widoczne. Oczywiście dla realizacji projektu mistrzostw świata potrzeba dalej kontynuować modernizację obiektów sportowych w Zakopanem. Natomiast chciałbym powiedzieć, że Zakopane ma swoją historię aplikowania o MŚ. Te trzy aplikacje były do tej pory nieskuteczne, ale przecierają szlak. Ta konsekwencja w końcu musi być nagrodzona. Chcę przypomnieć to, co mówił ś.p. były prezes PKOl, pan Nurowski, po ostatniej zimowej olimpiadzie, że warto by wrócić nie tylko do marzeń o aplikowanie o organizację zimowych igrzysk olimpijskich w Krakowie, a jeżeli już, to Kraków-Zakopane. Wiemy, że żeby to zrealizować, to musi się jeszcze wiele zdarzyć, między innymi dobra organizacja Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym, na które nie tylko mamy ochotę i aspirację, ale które – jak wiemy – możemy dobrze zorganizować. Mam nadzieję, że ta prezentacja, panie burmistrzu, dzisiaj na posiedzeniu jest w dobrym czasie, bo decyzje będą zapadać na przełomie maja i czerwca na kongresie FIS w Korei, i to będzie początek konsekwentnego wspierania przez Komisję tej kandydatury na różnych polach, które sobie założymy.

To był taki wstęp z mojej strony w imieniu Komisji. Natomiast chciałbym powiedzieć jedną rzecz i bardzo tutaj proszę o stanowcze wyjaśnienie ze strony pani minister Muchy, ponieważ otrzymałem niedorzeczną informację. Dyrektor zakopiańskiego Centralnego Ośrodka Sportu poinformował mnie, iż dziękuje za zaproszenie, ponieważ zaprosiłem pana Jana Walkosza, aby był tutaj dzisiaj z nami w delegacji zakopiańskiej, ale „ze względu na brak zgody zastępcy dyrektora COS-Warszawa, pana Damiana Drabika nie mogę uczestniczyć w posiedzeniu Komisji". Chcę powiedzieć, że nie życzymy sobie, żeby to się powtarzało. To jest skandal i prosimy, aby pani minister w sposób rzeczowy pouczyła warszawski COS, że blokowanie gości, których my zapraszamy i chcemy z nimi porozmawiać w konkretnych sprawach jest rzeczą niedopuszczalną. Myślę, że na ten temat już nie musi być dyskusji, ale po prostu krew uderzyła nam wszystkim do głów, kiedy przeczytaliśmy dzisiaj w gronie prezydium tę informację od pana dyrektora Walkosza, którego znamy, które zaprosiliśmy, a którego nie możemy dzisiaj przepytać na okoliczność modernizacji pewnych obiektów, które w Zakopanem się dokonały i dokonują. Mam nadzieję, że nowa ekipa pani minister jednak szybko wdroży się w pewne procesy i zauważy, że jak parlament wzywa, to należy tę osobę dopuścić do delegacji. Dziękuję bardzo, w tej chwili oddałbym może wstępnie głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Jeśli mogę dzisiaj, panie przewodniczący, to zawsze był taki dobry zwyczaj, gdyż jestem podsekretarzem od 2007 r., aby się przedstawić. Witam serdecznie i oczywiście również

już oficjalnie gratuluję wszystkim uzyskania mandatu. W tej Komisji na pewno będzie się pracowało super i z pożytkiem dla polskiego sportu.

Zajmuję się sportem wyczynowym oraz promocją i rozwojem sportu, a także bezpieczeństwem mistrzostw EURO. Pełnię tę funkcję od 2007 r. Wcześniej zajmowałem się inwestycjami, m.in. realizacją słynnego programu „Moje boisko 2012". Jak pewnie wszyscy już wiedzą, ten magiczny obiekt 2012 jest otworzony. Do rzeczy – jestem absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego, doktorem nauk o kulturze fizycznej, skończyłem ostatnio NBA w zakresie zarządzania w sporcie. Teraz koncentruję uwagę głównie na przygotowaniu reprezentacji do Igrzysk Olimpijskich w Londynie. Moim niedoścignionym mistrzem jest siedzący tu poseł, minister Pacelt. Zaczynałem u niego terminować. Byłem też przez okres sześciu lat sekretarzem Polskiego Związku Tenisowego i teraz już od 2007 r. – jeszcze raz powtarzam tę datę – jestem w ministerstwie. Z większością z państwa już współpracowałem, a z tymi, z którymi nie miałem okazji, mam nadzieję, że mi się będzie dobrze współpracowało.

Nawiązując do pierwszej wypowiedzi, proponuję, że jeśli jest na sali przedstawiciel PZN i – oczywiście – miasta Zakopane, to dajmy im szansę...

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie, zaraz pana burmistrza poprosimy o zaprezentowanie kandydatury. Potem pana Tajnera o to, aby dodał coś ze swojej strony, bo federacja też będzie lobbowała z nami, mamy nadzieję, że skutecznie, na rzecz Zakopanego. Potem będzie oczywiście dyskusja państwa posłów.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Chciałem tylko dodać, że tak jak powiedział pan poseł Raś, Zakopane będzie po raz czwarty ubiegało się o prawo organizacji Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym. Zawsze MSiT i rząd uczestniczył w tych procesach aplikacyjnych. Takie gwarancje, o które dzisiaj prosi Zakopane, były udzielane. Rząd takie gwarancje przygotowywał, Rada Ministrów je uchwalała i Zakopane otrzymywało stosowny dokument, zgodnie z wymogami międzynarodowej federacji FIS. Jak wiemy, Zakopane jest coraz bliżej uzyskania prawa do organizacji. W sporcie też tak często jest, że dopiero za którymś razem otrzymuje się prawo tej organizacji, więc jak rozumiem, co pewnie też prezes Tajner potwierdzi, te szanse Zakopanego z kadencji na kadencję rosną. Myślę tutaj o tych okresach organizowania MŚ, bo one nie są organizowane co roku, tak?

Głos z sali:

Co dwa lata.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Co dwa lata, dobrze mówiłem, więc te nasze szanse są coraz większe. Aczkolwiek będę trochę musiał w swojej wypowiedzi po prezentacji wskazać na pewne szczegóły i bardzo wrażliwe obszary. To jest olbrzymi wydatek inwestycyjny rządu, ministerstwa i wszystkich podatników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, oddajemy się teraz w ręce miasta Zakopanego.

Burmistrz Miasta Zakopane Janusz Majcher:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, dziękuję bardzo za zaproszenie. Jestem tu już kolejny raz, byłem również w poprzedniej kadencji. Przypomnę tylko, że staramy się po raz czwarty o organizację MŚ w konkurencjach klasycznych. Mamy przygotowany, co jest najważniejsze chyba w takich staraniach, bardzo dobry i profesjonalny zespół ludzi, którzy sprawdzają się przy organizacji chociażby Pucharu Świata. To jest nasza największa baza organizacyjna i możliwość występowania na arenie międzynarodowej. Żeby nie przedłużać, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, ja oddałbym głos pani Zofii Kiełpińskiej, która od samego początku – a nawet wcześniej, bo przecież była główną organizatorką zarówno uniwersjad, które odbywały się w latach dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych w Zakopanem – jest cały czas na bieżąco z ludźmi, którzy tworzyli ze-

spół organizacyjny tych wielkich imprez międzynarodowych i która przygotowała krótki pokaz naszych przygotowań do Mistrzostw Świata 2017.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Komitetu Kandydatury „Zakopane 2017" i naczelnik Wydziału Edukacji, Turystyki i Sportu Urzędu Miasta Zakopane Zofia Kiełpińska:

Dzień dobry, panie przewodniczący, szanowni państwo. Postaram się mówić krótko, żeby państwa nie zanudzić. Prezentacja, którą dzisiaj przedstawię, jest dokładnie ta sama, która była prezentowana Komisji Oceniającej FIS we wrześniu w Zurychu. Proszę państwa, ja tylko dodam, że jest to nasza czwarta aplikacja, ponieważ mamy bardzo groźnych rywali i za każdym razem startujemy w tak doborowym gronie, jak Skandynawowie. Natomiast nie było nas na arenie międzynarodowej jako organizatorów Mistrzostw Świata w Narciarstwie bardzo długo, ponad 45 lat, ponieważ Zakopane ostatni raz organizowało te mistrzostwa w 1962 r. Dlatego, proszę państwa, powroty są bardzo trudne i to pomimo, że Zakopane udowadnia, iż posiada potencjał, zespół ludzi, miejsce, w którym można zorganizować MŚ. Mie tylko w Zakopanem – również w Wiśle, w Szczyrku czy w Szklarskiej Porębie organizuje się imprezy dla Międzynarodowej Federacji Narciarskiej. Jednak wrócić do FIS *family*, do grona organizatorów tej najważniejszej imprezy, jaką są MŚ jest bardzo trudno.

Proszę państwa, ta prezentacja będzie pełna kolorowych zdjęć, ponieważ zawsze, kiedy prezentuję Zakopane chcę pokazać wszystkim, że jest to miejsce, które zasługuje na organizację MŚ. Zanim przejdę do tego, chciałabym krótko przedstawić państwu strukturę organizacyjną naszego Komitetu Kandydatury. Komitet Kandydatury stworzony został przez Polski Związek narciarski, Tatrzański Związek Narciarski i miasto Zakopane, które podpisały list intencyjny i z tego listu intencyjnego wynikają nasze wspólne zobowiązania i wspólne zadania. Taki komitet jest honorowany przez FIS.

Proszę państwa, to brzmi trochę banalnie: „Zakopane – zimowa stolica Polski", ale to jest zdjęcie, które jest najbliższe memu sercu i tę prezentację zaczynam od tego zdjęcia. Dlaczego? Proszę państwa, to jest właśnie to miejsce, to jest przyszła arena MŚ. Dlaczego ją pokazuję? Przecież to miejsce zasługuje na to, żeby całą rodzinę narciarską, żeby najlepszych sportowców świata zaprosić i żeby dać szansę naszym sportowcom, by w tym miejscu wygrywali. Kiedyś w tym miejscu nasi zawodnicy mieli szanse walczyć z najlepszymi na świecie, a Zakopane również było piękne – o takie. Po prostu z małej wioski właśnie dzięki narciarstwu, dzięki sportom zimowym rozwinęło się i jest dzisiaj prężnie, dynamicznie rozwijającym się znanym miejscem, do którego chętnie przyjeżdżają ludzie z całego świata.

Proszę państwa, my proponujemy, zgodnie z przepisami FIS, termin rozegrania mistrzostw świata między 24 lutym a 5 marca. Tak to już jest w przepisach FIS, że pierwsza połowa lutego zarezerwowana jest dla tych potężnych imprez, którymi są Mistrzostwa Świata w Konkurencjach Alpejskich. Druga połowa lutego zarezerwowana jest dla konkurencji klasycznych. To jest proponowany harmonogram, który będzie modyfikowany, ale musieliśmy go przygotować, ponieważ składając aplikację w dniu 1 maja musieliśmy zadeklarować, że przygotujemy projekt organizacji MŚ. Projekt organizacji mistrzostw to jest kwestionariusz, który składa się z 18 tematów. W informacji, którą znaleźliście państwo w teczce jest dokładnie wyliczone, jakie są to tematy i to jest, proszę państwa, taki przewodnik dla kogoś, kto chce MŚ zorganizować. FIS taki przewodnik daje i mówi: "teraz odpowiedź, jak te mistrzostwa dla rodziny narciarskiej chcesz zorganizować?". To jest właśnie ten harmonogram, który my proponujemy, aby według niego odbywały się zawody w Zakopanem.

Przyjazd zawodników do Polski traktujemy jako pewien rodzaj wycieczki. Dla nich to będzie pierwszy raz, więc kiedy przyjadą to zaczną swoją wycieczkę od najpiękniejszego miasta w Małopolsce – od Krakowa. Tu kluczowy będzie port lotniczy Kraków-Balice, dlatego nasza wycieczka do Zakopanego, do miejsca przyszłych mistrzostwa zaczyna się właśnie od Krakowa. Być może za dużo jest kolorowych zdjęć, ale one są właśnie po to,

żeby uświadomić, że to są te miejsca, które są nowoczesne i pomimo, iż świat narciarski nie gościł tu tyle lat, nie odbiegają standardami od innych krajów.

Ta mapa przedstawia linie transportowe, przejścia graniczne – w jaki sposób będzie można Zakopane osiągnąć. To jest, proszę państwa, bardzo istotny element, ponieważ przez ostatnie dwa lata wykonano w Zakopanem ogromną inwestycję modernizacji drogi, która nazywała się Góral-Ski. Dlaczego mówimy o tej inwestycji? Ponieważ to jest sieć dróg, która pozwoli poruszać się między okolicznymi miejscowościami Podhala, bo przecież to Podhale będzie tym miejscem, gdzie zjedzie cały świat narciarski. Przecież to jest tak, że przyjedzie 5 tys. ludzi związanych z samą organizacją MŚ, ale mamy nadzieję, że przyjedzie też 300 tys. kibiców, którzy zechcą te mistrzostwa oglądać, więc będą mieszkać wszędzie. Będą chcieli zwiedzać to miejsce, będą się przede wszystkim poruszać. Ta sieć dróg, którą zbudowano właśnie w ostatnich latach bardzo wzmacnia nasz projekt i wyraźnie pokazuje, że transport będzie naszą silną stroną. Stąd ten Góral-Ski jest w naszej prezentacji.

To jest, proszę państwa, Zakopane z innej perspektywy, ale to zdjęcie pokazuje, na jakiej przestrzeni będą odbywały się mistrzostwa. Ten czerwony obszar to jest strefa zakwaterowania, ponieważ pytanie „ jak chcecie ugościć i przyjąć zawodników, gości i turystów?" to jest podstawowe pytanie w kwestionariuszu w temacie „Zakwaterowanie". Tu pokazujemy tylko najnowsze, najbardziej nowoczesne hotele, które powstały w ostatnim roku. To jest właśnie hotel Krokus. Musieliśmy wykazać liczbę dostępnych miejsc, w których chcemy przyjąć naszych gości, według standardów. Tutaj pokazujemy tylko liczbę miejsc w samym Zakopanem i to jest liczba ok. 95 tys. miejsc, tak jak państwo widzicie, w poszczególnych kategoriach hotelowych i w pozostałych innych ośrodkach, która wystarcza, żeby te MŚ zorganizować. Do tej liczby 95 tys. miejsc możemy dołożyć następne 150 tys. miejsc noclegowych, łóżek w okolicach Zakopanego, czyli: Bukowina, Białka, Murzasichle, Poronin, Stasikówka, Kościelisko, Witów, Chochołów. To są miejsca, w których planujemy zakwaterować turystów i kibiców. To jest jeszcze jeden nowy hotel, który w tym roku został oddany. Następny hotel w standardzie pięciogwiazdkowym, tak więc Europa i świat nie musi się obawiać, w jaki sposób będą u nas w Zakopanem przyjęci. To jest hotel, który proponujemy FIS na zakwaterowanie FIS *family.*

Lokalizacja miejsc zawodów to jest bardzo istotny temat. To jest temat, który wynika z całej logistyki. Proszę zobaczyć na jakiej przestrzeni, na jakim krótkim odcinku te mistrzostwa mają się odbyć i to jest nasz atut, ponieważ dzięki takiej lokalizacji mamy rozwiązany problem transportu turystów. Ci turyści mogą przemieszczać się wszędzie na piechotę. Proszę państwa, z jednej areny na drugą kibic-turysta, który znudzi się oglądaniem biegów albo będzie miał przerwę i będzie chciał zobaczyć kombinatorów czy kobiety startujące w zawodach na średniej skoczni w dwie minuty może pokonać ten odcinek i może również znaleźć się na skoczni dużej. To jest skocznia duża, którą państwo znacie. My nazywamy ją „Królową", zresztą nie tylko my, bo cały świat narciarski nazywa tę skocznię „Królową". Na pierwszym planie widzicie państwo ten nowoczesny pawilon, który został oddany do użytku. Piękna inwestycja, za która serdecznie dziękujemy. Natomiast ten obiekt należy doposażyć, on musi dorównywać standardom takich samych pawilonów, które są w Oslo, w Holmenkolen, w Lahti, w Falun. Ponieważ ten obiekt trzeba wyposażyć i na te koszty, do których ja dojdę, bo to jest najważniejszy temat, są właśnie potrzebne środki finansowe, żeby ten wspaniały obiekt doprowadzić do standardu, jakich żąda od nas FIS na 2017 r.

Proszę państwa, wybaczcie mi, to są może sentymentalne zdjęcia, ale dla nas istotne. Kiedy w Zurychu prezentowałam kandydaturę to zdjęcie było bardzo wymowne, ponieważ mówiliśmy FIS „nie martwcie się, odchodzi jeden mistrz, ale mamy już drugiego, to jest zmiana pokoleń". To jest jeszcze jeden dowód na to, że to miasto, ten kraj, ten związek narciarski, ta federacja tak silnie, prężnie działająca zasługuje na to, żeby potraktować ją jako partnera, z którym można organizować MŚ. Jest zmiana pokoleń – Adam, który wspierał nas przez wszystkie trzy poprzednie kandydatury, był z nami, nie doczekał się tych mistrzostw, chociaż bardzo o nich marzył. Natomiast zastąpił go w tej chwili Kamil, który również wspiera naszą kandydaturę.

Przechodzimy do tego, co mojemu sercu jest najbliższe, czyli do biegów narciarskich. To jest stadion narciarski. My musimy przygotować projekt, w którym wyraźnie mówimy FIS: „proszę bardzo, w ten sposób spełniamy wasze standardy, wasze wymogi”. To jest ten obiekt, proszę państwa. Specjalnie zamieściłam tutaj zdjęcie, żeby pokazać, że tak wyglądał nasz stadion narciarski w czasie budowy. To jest nasz tor lodowy, sztucznie mrożony. Proszę bardzo, tak wyglądał w czasie budowy, a tak wygląda dziś. To jest stadion wielofunkcyjny, który będzie pełnił funkcję stadionu biegowego. Latem pełni funkcje boiska piłkarskiego i stadionu lekkoatletycznego. To jest, proszę państwa, sieć tras biegowych, które są przygotowane we współpracy z FIS, ze specjalistami od homologacji. Tak powinny wyglądać. Są przygotowane ich dane telemetryczne, trzeba je po prostu tylko teraz zbudować, czyli dostosować do wymogów, bo na papierze wyglądają już pięknie. Natomiast w rzeczywistości wymagają ogromnych inwestycji i nakładów. Tak wyglądają dziś. To jest, proszę państwa, istniejąca trasa COS. Ta trasa posiada homologację, ale te homologacje są ważne do 2015 r. i dzięki nim możemy organizować takie zawody najwyższej rangi, jak Puchar Kontynentalny. Wyższej rangi już organizować nie możemy, ponieważ musimy te trasy doposażyć, dostosować je do wymogów FIS, żeby można było organizować MŚ. To jest zdjęcie właśnie z Pucharu Kontynentalnego, który odbywa się na stadionie, też posiadającym homologację, właśnie w okolicach średniej skoczni.

Proszę państwa, to zdjęcie mówi o naszym entuzjazmie. To są młodzi ludzie – wolontariusze. W ten sposób mówimy FIS: „My mamy nową wartość, którą wypracowaliśmy sobie w Zakopanem i w Polsce. Tak działają nasi kibice, nasi ludzie, którzy kochają narciarstwo, kochają sport, właśnie w czasie organizacji ważnych imprez”. Puchar Świata to jest ta nasza kluczowa impreza, którą się chwalimy i rzeczywiście osiągnęliśmy najwyższy pułap. Proszę państwa, my organizowaliśmy również w 2001 r. zimową uniwersjadę, my organizowaliśmy mistrzostwa świata w snowboardzie juniorów, mistrzostwa świata w biatlonie, mistrzostwa Europy w biatlonie. Zakopane każdego roku organizuje imprezy na najwyższym szczeblu i skupiamy wokół siebie ludzi – wolontariuszy. Pamiętacie państwo igrzyska w Vancouver, pamiętacie Oslo. Mówi się o tysiącach wolontariuszy. My też mamy armię wolontariuszy, którzy chętnie dla tej imprezy będą pracować.

Mówimy o Zakopanem i mówimy, że jest to miejsce gdzie jest zima, jest zimno, gdzie można uprawiać narciarstwo. Zapraszamy, pokazujemy, mówimy o tym, że jest to nasze dziedzictwo narodowe i wykonujemy wiele działań na rzecz ochrony środowiska, bo chcemy, żeby to nasze miejsce rozwijało się z poszanowaniem dla naszych zdobyczy, tyleż kulturalnych, co przede wszystkim przyrodniczych. To zdjęcie nie jest przypadkowe. Mówimy o tym, jak wykorzystujemy wody geotermalne. Wykorzystujemy to, co daje nam ziemia, to co daje nam natura, ale jak również dbamy o nią. Ten zakład utylizacji śmieci, które Zakopane wybudowało, to jedna z rzeczy, które wprawiły w szok przedstawicieli Komisji Oceniającej FIS, ponieważ nie przypuszczali, że mamy geotermię, oczyszczalnie ścieków czy zakład utylizacji śmieci na takim poziomie. Powiem państwu, że w temacie „Ochrona środowiska”, podczas naszej wizyty w Zurychu przedstawiciel od ochrony środowiska powiedział tak – ja powiem to państwu, ponieważ jestem dumna z tego, że on tak powiedział: „Nie będę zadawał Zofii żadnych pytań, ponieważ wiem, co oni w Zakopanem robią. Wiem, jak dla nich ważna jest przyroda i wiem, jak dla nich ważny jest rozwój w poszanowaniu dla ochrony środowiska”. Nie musieliśmy w tym temacie odpowiadać na żadne trudne pytania. Myślę, że to jest bardzo ważne.

Proszę państwa, pozostałe tematy, o których musieliśmy powiedzieć, które musieliśmy przedstawić w naszym projekcie zorganizowania MŚ to są: „Opieka zdrowotna/Obsługa medyczna”, „Ceremonie i nagrody”. Oczywiście, przedstawiliśmy nasz projekt zorganizowania ceremonii otwarcia. „Marketing i gościnność”, „Obsługa mediów” to są bardzo istotne tematy, dlatego że telewizja to jest takie medium, dzięki któremu takie mistrzostwa w ogóle mogą się odbywać.

Festiwal narciarski. Zakopane, jeśli zostanie gospodarzem mistrzostw świata w 2017 r., będzie musiało zorganizować festiwal narciarski. Jest to festiwal dla młodych ludzi, których zaprasza się, żeby pokazać im, jak organizuje się MŚ, jak pracuje się z młodymi ludźmi, jak bardzo narciarstwo jest ważne. W tym roku, proszę państwa, 22

stycznia tuż po zakończeniu pucharu świata w Zakopanem odbędzie się finał Międzynarodowego Dnia Śniegu – *Snow Day*. FIS w tej chwili prowadzi taką akcję, zakrojoną na szeroką skalę pod tytułem *Bring Kids to the Snow*. Finałem tego właśnie jest *Snow Day*. Właśnie w trakcie tego *Snow Day* będziemy mówić o tym, jak się uczyć, jak się bawić, jak rywalizować, jak mieć z tego przyjemność. Chcemy, aby młodzi ludzie uprawiali narciarstwo i odczuwali z tego ogromną radość. Serdecznie państwa na ten *Snow Day* zapraszam do Zakopanego. Już przedstawiciele FIS to zapowiedzieli, ponieważ Zakopane zostało wybrane jako stary *case* i będą obserwować właśnie jak Zakopane, jak Polska, jak PZN organizuje zabawy narciarskie, z których później rodzi się wielki wyczyn.

„Ochrona środowiska" i „Zarządzanie" to są dziedziny, o których już państwu mówiłam. Nie mieliśmy tu żadnych pytań. Ten kwestionariusz to jest dokument, który tak naprawdę ma dwieście stron i będzie przedstawiony Radzie FIS.

Proszę państwa, najważniejszym elementem organizacji MŚ jest budżet. Nasz budżet składa się z dwóch części – po pierwsze części inwestycyjnej, która dotyczy modernizacji, przebudowy i dostosowania obiektów COS w Zakopanem na potrzeby zorganizowania MŚ FIS. Ta część budżetu została przygotowana na podstawie doświadczenia specjalistów FIS, a specjalistami z ramienia PZN w FIS w konkurencjach klasycznych są Jan Kowal, Ryszard Guńka, Barbara Sobańska i ja, ponieważ jesteśmy delegatami technicznymi. Działamy w komisjach FIS, Międzynarodowego Komitetu Narciarskiego i współdziałamy również z innymi organizatorami w innych miejscach. Dlatego na podstawie znajomości przepisów, współpracy z tymi komisjami musieliśmy zaplanować zakres prac niezbędnych do wykonania, żeby można było dostosować te obiekty do wymogów FIS. Na podstawie tego opracowania specjaliści od inwestycji sporządzili kosztorys i ten właśnie kosztorys proponujemy – w następnej tabeli go przedstawię – i będziemy prosić, aby takie wsparcie COS w Zakopanem uzyskał.

Część druga, proszę państwa, to są nasze wpływy, które planujemy z imprezy. Jak państwo widzicie, wpływy będą ze sprzedaży biletów, kart wstępu na zawody i na treningi. Planujemy, że właśnie taka liczba widzów średnio powinna wziąć udział w poszczególnych zawodach i uroczystościach. Jest stał wpływ, proszę państwa, który wynika z kontraktu miasta gospodarza. Niestety, to jest smutna wiadomości, ponieważ podczas naszego spotkania w FIS we wrześniu dowiedzieliśmy, że – niestety – z pertraktacji pomiędzy Międzynarodową Federacją Narciarską a EBU, czyli Europejską Unią Nadawczą nie udało się wynegocjować kwoty na poziomie roku 2015. Na rok 2017 z kontraktu miasta gospodarza organizator mistrzostw otrzyma o 1,5 mln franków szwajcarskich mniej niż organizator, który te mistrzostwa będzie organizował w 2015 r. Także widzicie państwo, sytuacja również po stronie EBU i FIS dla nas okazała się niekorzystna, ponieważ zmniejszono dotacje z kontraktu miasta gospodarza o 1,5 mln franków szwajcarskich. Oczywiście, przewidujemy również wpływy ze sprzedaży miejsc reklamowych i inne.

Wydatki – wydatki są w tabeli 16.4, czyli skocznia: duża, skocznia normalna, stadion i trasy narciarskie, sprzęt i urządzenia to są wydatki, które będą zaraz przedstawione w następnej tabeli. Natomiast inne wydatki wynikające z kwestionariusza, czyli z pozostałych 18 tematów są na poziomie 89 mln zł i można powiedzieć, że w 1/3 te wydatki zabezpiecza dotacja FIS. To są właśnie te tematy, tak jak państwo widzicie, te poszczególne koszty w różnych działach, które zostały bardzo skrupulatnie i rzetelnie wyliczone, biorąc pod uwagę wszystkie wskaźniki obowiązujące przy prognozowaniu budżetu. Wzorowaliśmy się na budżecie jednostki samorządu terytorialnego. To jest właśnie ta tabela, którą opracowaliśmy. Inwestycyjny plan musiał być bardzo rzetelnie przygotowany dla FIS, z rozbiciem na poszczególne obiekty i lata. Proszę państwa, ta tabela stanowi o tym, że MŚ 2017 r. mogły się odbyć na żądanym przez FIS poziomie. Dostosowanie obiektów w wymaganym zakresie opiewa na 141 mln zł. Proszę państwa, te koszty to jest to, o co Komitet Kandydatury Zakopanego zwraca się do rządu Rzeczypospolitej.

Proszę państwa, powiem teraz już tylko o tym, jak nasza kandydatura jest promowana. Nasza kandydatura od początku niesie ze sobą takie hasła: „W harmonii z naturą", „Wszędzie blisko", „Sportowe tradycje", „Nowy entuzjazm" – to jest ta nowa wartość,

o której państwu mówiłam – i „Tu nie można się nudzić". Mam nadzieję, że państwo byliście wiele razy w Zakopanem i zgadzacie się z nami, że żyje się tam w zgodzie z naturą. Może czasami jest trochę tłoczno i może od natury trochę dalej. Natomiast wszędzie jest blisko. Właśnie zlokalizowanie naszych obiektów sportowych w tak bliskim sąsiedztwie z zakwaterowaniem powoduje, że rzeczywiście wszędzie jest blisko i mogą to być MŚ na piechotę. „Sportowe tradycje" – nie muszę tu o nich mówić, ponieważ państwo tę historię znacie. My się nią szczycimy i chcielibyśmy te tradycje kontynuować. „Nowy entuzjazm" to jest ta nowa wartość, którą wypracowaliśmy, którą stworzyli nasi wspaniali kibice podczas Pucharu Świata. „Tu nie można się nudzić", proszę państwa, czyli to, co jest dla nas najpiękniejsze, najbliższe sercu, a z czego jesteśmy dumni. To jest to, co ludziom pokazujemy i mówimy: „spójrzcie na to miejsce – to miejsce jest warte, żeby rodzina narciarska, żeby ludzie z całego świata przyjeżdżali i to miejsce zobaczyli".

To jest bieg w przyszłość – mamy nadzieję, że oni zdążą dorosnąć i w 2017 r. wystartują na MŚ. To jest właśnie ta wartość, to zdjęcie specjalnie chcę państwu pokazać, żebyście państwo zobaczyli jak Zakopane żyje tymi imprezami sportowymi, jaki jest to nieodłączny element tego miasta. Adam jest zawsze z nami, mimo, że teraz robi zupełnie coś innego. Zawsze był z nami, zawsze nas bardzo mocno wspierał i zawsze zwracał się do Rady FIS, żeby ona wreszcie łaskawym okiem zechciała spojrzeć na to, co robimy w Zakopanem. To jest nasza zawodniczka i naszym marzeniem jest, żebyśmy zdążyli dla niej te MŚ w Zakopanem przygotować i żeby ona mogła zdobyć ten medal również w naszym mieście.

Szanowni państwo, nie chcę przynudzać. Natomiast powiem państwu, że dla mnie to jest już czwarty raz. Ja jestem z tą kandydaturą bardzo zżyta i bardzo mocno na forum FIS przekonuje członków Rady, przekonuje członków Komisji i *executive board* naszej komisji biegowej, że jest to bardzo ważne, aby Zakopane otrzymało swoją szansę. MŚ mogą być dla Zakopanego szansą i nie tylko w sensie sportowym, ale równie w sensie ekonomicznym dla całego tego regionu naszego kraju. Serdecznie państwa proszę, żebyście rozważyli te wszystkie argumenty, o których tutaj mówiłam i bardzo proszę państwa o poparcie.

Serdecznie zapraszam już na te MŚ i bardzo proszę trzymać kciuki, ponieważ 29 maja przyszłego roku w koreańskim Kangwonlandzie będzie prezentacja Zakopanego. O godzinie 14.40 reprezentacja Zakopanego musi wejść i przed 17-osobową Radą FIS po raz czwarty przedstawić projekt. To nie jest łatwe, proszę państwa, po raz czwarty przedstawić projekt i po raz czwarty przekonywać tych ludzi, że jesteśmy silniejsi niż Lahti, niż Obersdorf czy Planica. Niestety, po raz czwarty stajemy przed Radą FIS i nie mamy swojego członka, ponieważ jest bardzo trudne, żeby do Rady FIS wprowadzić członka z kraju, którego nie było na mapie organizatorów od 1962 r.

Liczę na państwa wsparcie i mam nadzieję, że projekt organizacji się podobał. Jestem otwarta na pytania. Proszę zadawać pytania – udzielę szczegółowych odpowiedzi. W momencie, kiedy kwestionariusz będzie gotowy, prześle państwu taki sam kwestionariusz, który będziemy wysyłać członkom Rady FIS. Serdecznie dziękuję za uwagę i jestem gotowa odpowiedzieć na wszelkie pytania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Widzę, że jeszcze pan burmistrz jest w gotowości.

Burmistrz Miasta Zakopane Janusz Majcher:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, chciałbym na dwie sprawy szczególnie tutaj zwrócić uwagę. Pierwsza sprawa to gros inwestycji, żeby nie powiedzieć wszystkie, dotyczy w zasadzie jednego głównego aspektu. Chodzi o realizację inwestycji na terenie COS. To jest bardzo ważna sprawa.

Druga sprawa – chciałbym zauważyć, że całość imprezy jest realizowana poza obrębem Tatrzańskiego Parku Narodowego, a tam gdzie styka się z parkiem, a więc rozbieg skoczni czy trasy biegowe pod dolnym reglem jest w uzgodnieniu z TPN. Nie wiem, czy państwo zobaczyli na pierwszej planszy, że dyrektor TPN jest w Komitecie Organizacyjnym tej imprezy. To też bardzo ważna informacja.

Trzecia, ostatni sprawa, na co tu szczególnie Zosia zwracała uwagę, to ekologiczny aspekt tej imprezy. Dzisiaj Zakopane w trzydziestu paru procentach jest ogrzewane geotermią podhalańską. Mamy w tej chwili nie tylko w Polsce, ale w Europie największą instalację geotermalną, jeżeli chodzi o ogrzewanie. Nie ma większej w Europie, i tym się szczycimy. Pozostała część to ogrzewanie miasta gazem i w małym procencie, niestety jeszcze bardzo znaczącym, to jest ogrzewanie węglem i koksem. Nad Zakopanem zanika smog, który jest naturalnym zjawiskiem w kotlinach i wzdłuż rzek. Niestety, jeszcze w okresie lutego, kiedy jest inwersja w Zakopanem, a więc temperatura na Gubałówce jest o 7-8º niższa niż na dole… Przepraszam, wyższa niż na dole. Na dole jest mróz, a tam jest ciepło. Wtedy nad Zakopanem jest zjawisko smogu i wtedy obserwujemy, kto jeszcze gdzieś kopci i spala tzw. „Eko-groszek". „Eko" nie mylić z ekologicznym, tylko to jest ekonomiczny. Rozmawiałem z producentem, który powiedział: „to jest ekonomia, mój drogi, a z ekologią to niewiele ma wspólnego", ale myli nas nazwa, prawda? Ta ekologia w ten sposób się tutaj ma. Zmierzamy do tego, żeby Zakopane było całkowicie ekologiczne, ale przed nami jeszcze długa droga.

Szanowni państwo, jeżeli pozwolicie, to czytając propozycję tego dezyderatu mam jeszcze jedną uwagę. Nie wiem jak ją tu ująć, bo nie wiem, czy to jest kompetencja Wysokiej Komisji. Mianowicie, mam dzisiaj – zaznaczam, dzisiaj – problem z tym, aby podpisać stosowne porozumienie z Telewizją Polską na produkcję sygnału i realizację transmisji telewizyjnej. Telewizja ma kłopoty finansowe i tak naprawdę nie chcą ze mną tego realizować. Wymagają ode mnie gwarancji finansowej zapłaty za sygnał i produkcję. Szanowni państwo, realizacja wielkich imprez sportowych jest najlepszych sposobem promocji Polski – powtarzam, Polski – na arenie międzynarodowej i to się sprawdza. Jestem o tym w stu procentach pewien. Wszyscy, którzy ze sportem mieli coś wspólnego wiedzą, jaki entuzjazm jest przy organizacji wielkich zawodów, zwłaszcza przy sukcesach Polaków. To jest najlepsza promocja Polski na arenie międzynarodowej. Nie wyobrażam sobie, żeby polska telewizja publiczna nie była głównym realizatorem sygnału i nie była głównym producentem i transmiterem takich wydarzeń. W związku z tym, panie przewodniczący, nie wiem czy to akurat temat dla tej Komisji, ale tego mi tutaj troszkę brakuje, aby zobowiązać TVP do tego, by podjęła się transmisji, a nie żebym szukał kogoś…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To musi być porozumienie z burmistrzem, czy z Komitetem Organizacyjnym?

Burmistrz Miasta Zakopane Janusz Majcher:

Komitetem Organizacyjnym.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Burmistrz Miasta Zakopane Janusz Majcher:

Dziękuję bardzo państwu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję, będziemy starać się jakoś to ująć w dezyderacie, ale rozumiem, że będzie to wniosek do Ministra Kultury z kolei. Możemy do niego to wnieść, ponieważ on ma nadzór nad telewizją.

Głos z sali:

To jest raczej stanowisko do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Będziemy zaraz nad tym pracować, zapisałem sobie tę uwagę. Bardzo proszę, prezes PZN Apoloniusz Tajner.

Prezes Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusz Tajner:

Panie przewodniczący, szanowni posłowie. Tu zostało już właściwie wszystko powiedziane, więc tylko powiem, że współpracujemy bardzo zgodnie od samego początku. To już siódmy rok współpracy i starań o organizację mistrzostw świata. W trakcie tych

starań infrastruktura w COS praktycznie z roku na roku powiększała się i polepszała o jakieś nowe inwestycje. Rzeczywiście, 16 członków Rady FIS podejmuje decyzję o tym, kto zorganizuje mistrzostwa. Większość takich członków jest pasywnych, pochodzących z krajów trochę egzotycznych, aby politycznie z całego świata ci członkowie byli. Natomiast jest trzech-czterech członków, którzy nadają ton całej Radzie. My tak do końca nie wiemy, jak to wszystko działa, ale przecież się domyślamy, że ci ludzie mają potem wpływ na to, kto organizuje mistrzostwa.

Czwarty raz podchodzimy do tych mistrzostw. Trzykrotnie do tej pory odbywały się MŚ w Polsce: w 1929 r., w 1939 r. oraz w 1962 r. Powoli nadchodzi nas czas, bo te starania trzeba prowadzić aż do skutku, taka jest moja opinia. Bez względu na to, czy otrzymamy organizacje tych mistrzostwa w 2017 r., czy nie, trzeba starania prowadzić do skutku. Niektóre kraje podchodzą po sześć, siedem razy. To się rzadko zdarza, ale czasami tak jest. Niektóre się ustawiają od razu w kolejce, bo wiedzą, że muszą swoje odczekać. Przyjdzie czas i na Zakopane. Natomiast ja wierzę, że już w 2017 r. te szanse są dość duże.

Jedyne do czego wyrażam jeszcze jakieś zastrzeżenia, to do tych inwestycji, które mają być jeszcze wykonane. Uważam, że ten kosztorys jest troszeczkę zawyżony. W związku z tym od samego początku mam do tego zastrzeżenia, ale jak przyjdzie decydować o tym, jakie inwestycje trzeba podejmować natychmiast, to myślę, że COS po opinię będzie się zwracał do PZN i wtedy tę opinię zaprezentujemy. Natomiast, żeby wystąpić skutecznie z kandydaturą, finansowe gwarancje rządu musimy oczywiście otrzymać.

Jeszcze jedno, co do telewizji. Staramy się o organizację coraz większych imprez sportowych, m.in. puchary świata. My tych zawodów dostajemy dość sporo w tym roku – Puchar Świata w Skokach Narciarskich w Zakopanem 20-21 stycznia, Puchar Świata w Biegach Narciarskich – historyczny, pierwszy raz w ogóle – 17-18 lutego. Mamy Puchar Świata w Kombinacji Norweskiej 28-29 stycznia w Zakopanem i Puchar Świata w Skokach Narciarskich Kobiet. Podchodzimy oczywiście z pełnym zrozumieniem do kłopotów TVP, ale o ile skoki i biegi po dłuższych rozmowach udało nam się przeprowadzić, m.in. PZN zrezygnował z pobrania opłaty licencyjnej z tytułu emisji zawodów w biegach w telewizji publicznej, o tyle w kombinacji i w skokach narciarskich – niestety – nie możemy się dogadać ze względu na trudną sytuację finansową telewizji publicznej, na ściągalność abonamentu.

Oczywiście rozumiemy, ale to przeniesie się na to, że o te imprezy przestaniemy zabiegać, bo bez sfilmowania, bez wyprodukowania sygnału na kraj i na zagranicę nie będziemy mieli sponsorów i tak drogich imprez nie będziemy w stanie zorganizować. Puchar Świata w Kombinacji Norweskiej to jest koszt ok. 800 tys. zł i koszt produkcji sygnału to ok. 650-670 tys. zł. To jest 1,5 mln zł w konkurencji, w której nie mamy jeszcze jakiś gwiazd. W związku z tym, to nie cieszy się zbyt wielkim zainteresowaniem, a z drugiej strony dają nam wielkie imprezy, ale przy tym naciskają „róbcie też te, które się mniej opłacają". Puchary kontynentalne chociażby – cała masa tych pucharów, czy Puchar Świata w Kombinacji Norweskiej. To prowadzi do tego, że my o te zawody przestaniemy występować i nie będziemy ich otrzymywać i troszeczkę pozycja, którą osiągnęliśmy, dość mocna już w tej chwili, może ulec obniżeniu. Dziękuję, tyle gwoli uzupełnienia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, a potem Franciszek.

Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Zakopane Wawrzyniec Bystrzycki:

Wawrzyniec Bystrzycki, przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki, Rada Miasta Zakopane. Panie przewodniczący, wielce szanowni posłowie, mistrzostwa świata to nie tylko promocja miasta i zaszczyt, ale jest to przedsięwzięcie, z którego będziemy dumni wszyscy jako Polacy. Mam dzisiaj zaszczyt w imieniu rady miasta wystąpić przed państwem i poprosić o wsparcie „naszej" kandydatury, nie naszej jako Zakopanego, ale naszej jako całego kraju.

Szanowni państwo, na początku chciałem podziękować panu ministrowi za te duże inwestycje, które zostały przeprowadzone na terenie COS i prosić o kolejne. Dowodem na dobrą współpracę pomiędzy COS a miastem Zakopane jest chociażby organizowanie wspólnych imprez na tych terenach, m.in. Puchar Świata w Skokach Narciarskich w Zakopanem, i nie tylko. W ostatnim czasie miasto Zakopane pomogło w sprawie umorzenia podatku od nieruchomości za obiekty, które zostały wybudowane. Jak państwo wiecie, jest taki podatek dwuprocentowy od wartości budowli, który znacznie obciążył budżetu COS w tym roku i decyzją pana burmistrza ten podatek w wysokości ponad 500 tys. zł został umorzony. Dla gminy byłoby to dosyć dużym zastrzykiem finansowym, ale taka decyzja została zrealizowana.

Jest prośba do pana ministra, korzystając z tego, że jestem przy głosie, aby dać większą swobodę działania panu dyrektorowi Janowi Markoszowi, z którym ostatnio mieliśmy posiedzenie wyjazdowe w COS. Dosyć długo rozmawialiśmy o współpracy, o korzystaniu z obiektów sportowych przez naszą młodzież. Pewnymi decyzjami COS w Warszawie pan dyrektor jest związany i jest ograniczony w swoich działaniach. Dlatego taka prośba, aby dać większą swobodę działania panu Janowi, z którym bardzo dobrze się nam współpracuje.

Przyjechaliśmy tutaj państwa prosić o wsparcie. Rada Miasta Zakopane na czele z panem przewodniczącym i oczywiście z panem burmistrzem jednogłośnie przyjęła dalsze starania o MŚ w 2017 r. W swoim budżecie, oczywiście, przyjęliśmy odpowiednie środki finansowe na tzw. wpisowe, na wyjazdy, na przygotowanie materiałów do przedstawienia kandydatury. Natomiast samorząd nie jest w stanie udźwignąć takiego ciężaru, o którym była tutaj mowa – 141 mln zł. O to przyjechaliśmy państwa prosić, aby w miarę możliwości finansowych – oczywiście po odpowiednich analizach, bo wiemy, że w tej chwili jest głośny trend mówienia o pewnym kryzysie – nasz rząd, nasze państwo wygospodarowało te środki i te gwarancje rządowe zostały udzielone.

Szanowni państwo, ja ze swej strony mam tyle. Bardzo serdecznie chciałem podziękować panu przewodniczącemu za zaproszenie. Chciałem bardzo serdecznie państwa wszystkich zaprosić na Puchar Świata w Skokach Narciarskich, oczywiście w miarę możliwości czasowych. Zapraszam do Zakopanego na święta i na Sylwestra. Z tego miejsca życzę wszystkiego dobrego na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, szczęśliwego Nowego Roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Widzicie, zakopiański marketing jednak jest pod tym względem wysublimowany. Dziękujemy bardzo za to wystąpienie. Teraz przedstawiciel Marszałka Województwa Małopolskiego, były dyrektor COS w Zakopanem, który te ostatnie inwestycje realizował, Franciszek Bachleda-Księdzularz. Bardzo proszę.

Przewodniczący Komisji ds. Budowy Marki Małopolski oraz Organizacji Imprez Sportowych o Zasięgu Międzynarodowym Sejmiku Województwa Małopolskiego Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Wielce szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, drodzy przyjaciele – bo myślę, że w ten sposób zwracając się najserdeczniej wam podziękuję, dołączając się również do tych podziękowań za środki finansowe, które w ostatnich latach przeznaczaliście dla Zakopanego i mogliśmy wykonać to, cośmy wykonali. Jestem przekonany, że te podziękowania dopełnimy przy okazji waszego pobytu na pucharze świata w Zakopanem. Podkreślam słowo „dopełnimy". Dlatego też pragnę powiedzieć, że z wielkim sentymentem reprezentuję – a tak się dzisiaj złożyło – na tym posiedzeniu Marszałka Małopolski. Dziękuję serdecznie również panu przewodniczącemu za zaproszenie, ale chciałbym powiedzieć, że nie przyjeżdżamy tutaj z pustymi rękami, a przede wszystkim z zapewnieniami.

Chcielibyśmy podkreślić, że w ostatnich miesiącach, po zeszłorocznych wyborach powołaliśmy komisję do budowy marki Małopolski poprzez organizację wielkich imprez sportowych o charakterze międzynarodowym. Pierwszą przewodniczącą była, obecna tutaj już jako posłanka Jagna Marczułajtis, a teraz ja zastępuję koleżankę Jagnę. Pragnę powiedzieć, że już w tym roku, aktualizując strategię rozwoju województwa ma-

łopolskiego, umieściliśmy zapisy tworzące szansę pozyskania przez zakopiański COS kwoty 20 mln zł. Tak się złożyło jednak, że dyrekcja warszawska nie sięgnęła w tym roku po te pieniądze, dla mnie z trochę niezrozumiałych względów. Jednak nie zrażamy się tym i na najbliższy rok również stworzyliśmy możliwość skorzystania z małopolskiego regionalnego planu operacyjnego i możliwości sięgnięcia po kwotę 5 mln zł, a zapewniamy, że na kolejne lata dołożymy odpowiednią kwotę – taką, jaka jeszcze będzie potrzebna. Dodatkowo jeszcze w ramach promocji, o której mówimy, przygotowaliśmy już na ten rok – jest złożony do naboru w MRPO Działanie 8.1. Kwota zadania to jest 1920 tys. zł na promocję Małopolski jako miejsca odbywania się wydarzeń sportowych o zasięgu międzynarodowym – Promocja kandydatury Zakopanego jako gospodarza Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym w 2017 r. Wszystkie te zapewnienia pan marszałek Małopolski zawarł w piśmie do pani minister sportu i turystyki w ostatnich dniach. Kopię tego pisma otrzymał również pan przewodniczący Ireneusz Raś, pan prezes Tajner, oczywiście władze Zakopanego, a także dyrekcja COS w Warszawie.

Jestem przekonany, że współpracując w ten sposób jest szansa na to, aby troszeczkę tym finansowym sprawom ulżyć. Po to też jest województwo. Także myślę, że w dezyderacie przy deklaracjach władz miasta, PZN itd. można by dopisać, że również władze województwa małopolskiego taką deklarację składają. Jestem przekonany, że współdziałając w ten sposób najlepiej promujemy Polskę, najlepiej promujemy także i Zakopane. Chcę jednak podkreślić, już jako doświadczony stary lis, że w ten sposób także promujemy siebie, bo myślę, że będąc w dobrym towarzystwie zawsze poprawiamy sobie humory, dbamy też zarazem trochę o swoją higienę psychiczną. Zatem ponawiam zaproszenie na puchar świata wystosowane także od władz Małopolski, jak również na inne imprezy, które na naszym terenie będą się jeszcze odbywać. Zadbamy o to poprzez pana przewodniczącego, który – jak wiemy – w tej chwili z łatwością te dokumenty dowiezie i takie zaproszenia będziemy kierowali na ręce pań i panów posłów, a na święta wszystkiego dobrego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję, rozpoczynamy dyskusję. W tej chwili chciałem tylko uzupełnić, bo uważam, że powinniśmy też zapytać dyrektora generalnego COS, dlaczego nie był zainteresowany kooperacją, bo była deklaracja przekazania środków unijnych, co podkreślił pan radny Franciszek Bachleda-Księdzularz. Ja się o tym dowiedziałem od samego marszałka. Proszę powiedzieć Komisji, panie radny, o jaką kwotę chodziło? Dotyczyło to właśnie modernizacji i budowy tras narciarskich do biegania. O jaką kwotę z programu operacyjnego chodziło?

Przewodniczący komisji Sejmiku Województwa Małopolskiego Franciszek Bachleda-Księdzularz:

To była kwota 20 mln zł.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To była kwota 20 mln zł i chodziło o to, aby COS wniósł wkład własny. Dyrektor zakopiańskiego COS musiał mieć zgodę od dyrektora z Warszawy. To była jaka kwota?

Przewodniczący komisji Sejmiku Województwa Małopolskiego Franciszek Bachleda-Księdzularz:

To był wkład w wysokości 15% tej kwoty.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wkład w wysokości 15%. COS w Warszawie nie był zdolny, bo nawet nie wiem czy zainteresowany, do podjęcia szybkiej decyzji. Nie będę tego liczył, bo sprawy są jasne.

Głos z sali:

To były 3 mln.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Natomiast warto było wtedy z inicjatywy marszałka i radnych województwa małopolskiego skorzystać, prawda, panie ministrze? Bardzo proszę o zapytanie również o to w imieniu Komisji. To weszło dzisiaj formalnie do protokołu. Musimy zapytać, dlaczego

urzędujący dyrektor warszawskiego COS nie był zainteresowany partycypowaniem, bo przecież to byłyby kwoty, o które lżej by nam było potem w tych gwarancjach rządowych. Chodzi o kwotę 20 mln zł, nie możemy tego przeoczyć. To jest jedna kwestia.

Jest też druga kwestia, o której jako poseł z Krakowa chciałbym powiedzieć rozpoczynając dyskusję. Chciałbym, aby przy projekcie kandydatury Zakopanego miasto Kraków jako stolica regionu bardziej partycypowało i prowadzę takie działania. W szczegółach będziemy to ogłaszać w przyszłym tygodniu, ale chodzi o to, by miasto też się zaangażowało w promocję tej kandydatury i znalazło na to też swoje środki. Zawsze mówiłem do pana prezesa Tajnera, do pana burmistrza Zakopanego i do ministra sportu, jeszcze wówczas Adama Giersza, że nie byłoby niczego piękniejszego, niż gdyby np. zorganizować sprinty na Błoniach jako element tego projektu. To jeszcze wciąż jest możliwe, a budowalibyśmy też perspektywę olimpijską Kraków-Zakopane, mam nadzieję, w jakiejś konkretnej przyszłości.

Bardzo proszę o zgłaszanie się państwa posłów do głosu. Pierwszy Zbigniew Babalski, potem Tadeusz Tomaszewski. Ja będę zapisywał. Bardzo proszę, Zbigniew Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, panie burmistrzu, panie sekretarzu – nie będę wszystkich wymieniał – panie prezesie też, przecież niezwykle istotna osoba, nie tylko z funkcji, ale i z tego, co robi. Panie przewodniczący, pan już to powiedział, więc zacznę od tej łyżki dziegciu. To jest wręcz niedopuszczalne. Panie ministrze, czy po zmianach organizacyjnych i funkcjonowania niektórych instytucji sportowych, w tym COS, które nastąpiły z dniem 1 stycznia tegoż roku rzeczywiście osoby, które pełnią funkcje kierownicze w ogóle są poza jakąkolwiek kontrolą?

Panie przewodniczący, ja pytałem naszego sekretarza, pana Krzysztofa, który mówi, że wysyłał zaproszenie. Dlatego ja nie rozumiem tego, że dziś na ważnym posiedzeniu słyszymy, że osoba, która dysponuje kwotą z budżetu państwa, o którą my często się wykłócamy w Komisji, nie będzie dzisiaj obecny. Nie dość, że nie ma dyrektora COS, to jeszcze słyszę, że zabrania się przyjechać dyrektorowi, który praktycznie bezpośrednio w Zakopanem wykonuje inwestycje. Tak jak pan wyrażam swoje oburzenie, może bardziej ekspresyjne, ponieważ uważam, że to jest wręcz niedopuszczalne, po prostu niedopuszczalne. Bardzo pana proszę – myślę, że nie tylko ja, ale w imieniu koleżanek i kolegów posłów – żeby do takich sytuacji więcej nie dochodziło. To są ludzie, którzy po prostu powinni być do naszej dyspozycji, szczególnie w takich sytuacjach, jaką dzisiaj mamy.

Teraz do rzeczy, ostatni wątek – panie burmistrzu i panie prezesie – mówi się do trzech razy sztuka. Myślę, że do czterech. Tu już będzie koniec, a jeśli nie, to życzę wam, żebyście w swoim uporze nie ustępowali, ponieważ w Zakopanem jestem co roku i widzę jak się miasto zmienia. Naraziłem się mojemu koledze Jackowi Falfusowi, wiceprzewodniczącemu, bo powiedziałem głośno, że dla mnie niekwestionowaną stolicą sportów zimowych i nie tylko sportów zimowych jest Zakopane. Z kolei Jacek kocha Szczyrk. Myślę, że jedno z drugim można pogodzić, ale podtrzymuję to jako poseł z Warmii i Mazur, czyli z przeciwnego krańca Polski. To się po prostu wam należy i nie będę mówił, co komu. Mamy praktycznie rzecz biorąc 5 lat, żeby cokolwiek osiągnąć, bo jestem przekonany że na pewno w 2016 r. to już musi być szlif. Stąd budżet – jak słyszałem – w granicach 140 mln zł powinno się udać rozplanować na te 5 lat, bo przecież tu nie chodzi o wysiłek jednorazowy. Dlatego nie może być sytuacji, że nie da się dołożyć 3 mln zł, żeby uzyskać 20 mln zł. To jest po prostu granda i skandal, bo to już byłoby 23 mln zł do przodu. Wydaję mi się, że można to w tak długim czasie rozłożyć. Pokazaliśmy przy dużo trudniejszej i bardziej kosztownej operacji, myślę o Mistrzostwach Europy w Piłce Nożnej, że rozkładając to w długim przedziale czasowym można to zrobić.

Panie burmistrzu, będę – i nie tylko ja – za pana trzymał kciuki i całą siłą wspierał. Natomiast panie prezesie, do pana prezesa Tajnera się zwracam, co my możemy albo co my powinniśmy zrobić? Chyba dobrze zrozumiałem, że nie mamy swojego przedstawiciela w Radzie FIS. Co powinniśmy jeszcze zrobić, pomimo iż wydaje się, że w sportach zimowych coraz głośniej jest o Polsce? Nie za sprawą przecież tylko Małysza, bo

w ostatnich latach również jest Justyna Kowalczyk, ale jest też spory zastęp ludzi, którzy po prostu chcą i pokazują, że mogą się za jakiś czas liczyć. Co trzeba zrobić? Bo rozumiem, że żeby mieć tam przedstawiciela, trzeba po prostu przejść długą drogę. Na pewno łatwiej byłoby później wpływać na decyzje, które tam są podejmowane odnośnie do organizacji mistrzostw świata. Wydaję mi się, że pytanie kieruję do osoby, która w sposób szczególny pewnie zabiega o to, choć są pewne przeciwności. Czy to ta zapaść – czterdziestoletnia nieobecność w dużych, bardzo dużych imprezach – powoduje niewiarę w to, że Polska sobie nie może z tym problemem poradzić? Mam nadzieję, że w przeciągu krótkiego czasu zrobi pan wszystko, przy wsparciu również ministerstwa, żeby ten – kończę już – ambitny plan, który macie do zrealizowania, wam się udał.

Do pana przewodniczącego jeszcze się zwrócę. Pnie przewodniczący, cieszę się z pana deklaracji i trzymam pana za słowo. Małopolska, a szczególnie Kraków to nie jest – mówię to trochę z zazdrością, ale cieszę się z tego powodu – to nie jest biedny region i biedne miasto. Wydaję mi się, że samorząd małopolski również powinien się w tę imprezę w sposób zdecydowany włączyć. Dziękuję bardzo i przepraszam za dość długie wystąpienie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu posła Tadeusza Tomaszewskiego. Przygotuje się pan przewodniczący Jacek Falfus. Czy ktoś jeszcze? Pan Jan Tomaszewski. Bardzo proszę, Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Mimo, że jestem z pierwszej stolicy Polski – Gniezna, to podobnie jak pan poseł Raś gorąco popieram całą inicjatywę, aby w stolicy narciarskiej Polski taka impreza mogła się odbyć. To nie tylko sentyment, ale uznanie dla konsekwencji, z jaką władze samorządowe Zakopanego i PZN od kilkunastu lat promują ten region poprzez organizację imprez o charakterze europejskim i światowym. Począwszy przecież od starań o organizację zimowych igrzysk olimpijskich, które wspólnie również w Komisji prowadziliśmy, poprzez wiele imprez, o których była tutaj mowa. Myślę, że takie wyzwania warto podejmować, zwłaszcza gdy na to patrzymy w kontekście EURO 2012, bo jest to przyśpieszenie rozwoju cywilizacyjnego danego regionu. To jest również szansa na to, że polski sport i infrastruktura sportowa będzie o 4-5 lat do przodu i będzie dorównywała standardom światowym.

Jeśli chodzi o propozycję dezyderatu, panie przewodniczący, to chciałbym prosić o rozważenie następujących zmian. Po pierwsze, jeśli chodzi o trzeci akapit zaczynający się od: „Rywalizacja o organizację tak wielkiej imprezy sportowej jest niezwykle trudna i wymaga wysiłku wielu podmiotów, w tym środowisk sportowych związanych z narciarstwem, społeczności miasta Zakopane, ale również, a właściwie przede wszystkim […]" – proponuję żebyśmy wykreślili „a właściwie przede wszystkim" – „[…] ale również poparcia władz rządowych i samorządowych" to byśmy dodali „w Małopolsce", czyli „[…] i samorządowych w Małopolsce".

Jeśli chodzi o ostatni akapit: „W związku z powyższym Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki popiera kandydaturę Zakopanego jako miasta gospodarza Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym w 2017 roku i wnosi do Rządu RP o: – udzielenie niezbędnych gwarancji, w tym finansowych […]" i dalej bym tutaj nie pisał, a dodał nowy akapit, który mógłby brzmieć tak: „– opracowanie i przyjęcie wieloletniego rządowego programu pt. «Przebudowa i modernizacja infrastruktury Ośrodka Przygotować Olimpijskich» wraz z zabezpieczeniem jego finansowania ze środków publicznych". Chodzi o kompleksowe działanie, tak jak jest np. z programem EURO, który jest wieloletnim rządowym programem i co roku są na niego w budżecie wykazane środki, niekoniecznie tylko budżetowe, bo wiemy o tym, że mogą też być z funduszy celowych itd., a więc wykazana jest mapa finansowania ze środków publicznych.

Wreszcie trzeci punkt – tutaj oczywiście podzielam pogląd pana posła Bogusława Wontora, że możemy tę sprawę, o której mówił pan burmistrz, wzmocnić naszym dodatkowym stanowiskiem skierowanym do KRRiT, ale tutaj umieściłbym też sygnał, bo przecież to jest dezyderat do Prezesa Rady Ministrów. Mianowicie: „– umożliwienie

realizacji sygnału telewizyjnego przez telewizję publiczną z Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym w 2017 r. w Zakopanem”.

Czego oczekujemy od rządu? Trzech spraw: po pierwsze – udzielenie niezbędnych gwarancji finansowych; po drugie – opracowanie i przyjęcie wieloletniego rządowego planu, o którym mówiłem, wraz z zabezpieczeniem finansowania ze środków publicznych; i – po trzecie – umożliwienie realizacji sygnału telewizyjnego przez telewizję publiczną. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana przewodniczącego Jacka Falfusa o zabranie głosu.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni goście, szanowni posłowie. Przede wszystkim myślę, że ten trzeci punkt, o którym mówi pan poseł Tomaszewski, że TVP powinna być głównym nadawcom sygnału, jest kwestią dla nas oczywistą. O ile na dzisiaj TVP ma określone kłopoty finansowe, to jednak docelowo za 5-6 lat TVP na tym zarobi, to jest przecież dosyć oczywiste. Dobrze, że to wpisujemy do dezyderatu.

Chciałbym jednak zapytać o taką sprawę. Jakie obiekty sportowe, niezbędne oczywiście do odbycia mistrzostw świata w 2017 r., będą musiały się ubiegać o potwierdzenie wymogów FIS, to znaczy, że albo teraz ich już nie spełniają albo nie będą za rok czy dwa i w związku z tym w 2017 r. będą musiały uzyskać homologacje? Jakie to są konkretnie obiekty? To jedno pytanie.

Jeszcze takie pytanie – jeżeli po raz czwarty się ubiegamy o organizację MŚ w Zakopanem, co bardzo cieszy, bo jednak jesteśmy uparci i myślę, że wreszcie uda nam się zrealizować ten projekt, to chciałem zapytać, jak przygotowaliście państwo poprzednie prezentacje? Czy wówczas mieliście podobne kłopoty z infrastrukturą? Rozumiem, że uzyskanie homologacji wymaga poniesienia określonych kosztów, żeby przystosować trasy narciarskie i wykonać inne prace. Czy wtedy mieliście podobne kłopoty, czy na tamten czas spełnialiście te warunki?

Ponadto chciałem odpowiedzieć panu Babalskiemu, że pierwsze słyszę, żebym nie honorował Zakopanego jako zimowej stolicy Polski. Niewątpliwe tak nie jest i nie wiem skąd się biorą takie dywagacje, bo myślę, że tak jak np. pan prezes Tajner mieszkamy gdzie indziej i kochamy swoją ziemię, to jednak wiemy, co oddać innym. Oczywiście życzę powodzenia Zakopanemu z całego serca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że pan przewodniczący Jacek Falfus wybaczy, ale Kozy, z których się wywodzi pan przewodniczący, aplikowały nawet przez jakiś czas o to, żeby być w Małopolsce. Wtedy w ogóle byśmy nie mieli problemu, panie przewodniczący, żeby pełną piersią walczyć o to.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Jeśli o to chodzi, to żałuję, że im się nie udało.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Widzicie państwo? Zatem teraz głos zabierze pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni goście, koleżanki i koledzy. Słuchając tej dyskusji i tych problemów chciałbym zaapelować do pana przewodniczącego, żeby w naszym imieniu pan przewodniczący zagwarantował nasze wsparcie dla tej – jak to ja mówię – oczywistej oczywistości, że Zakopane musi organizować te mistrzostwa świata. Jest tutaj jeden kłopot, bo czy Zakopane będzie, czy nie będzie organizowało to rozstrzygnie się 31 maja 2012 r., czyli już praktycznie jutro. Chciałbym, żeby pan przewodniczący zadeklarował w imieniu nas wszystkich, że jeśli wy – organizatorzy – będziecie mieli jakiekolwiek problemy typu: infrastruktura, pieniądze czy telewizja, to żebyście nas informowali i sądzę, że my będziemy mogli na to wpłynąć.

Teraz, kontynuując ten problem, nie zgadzam się z prezesem Tajnerem, że TVP jest biedna. Podam takie dwa przykłady. Mówimy tutaj o MŚ, o wspaniałym rozpropagowaniu Polski. Podam tylko taki przykład – za transmisję meczu Polska-Białoruś, który był rozegrany w Wiesbaden, gdzieś tam, nawet nie wiem gdzie i nie wiadomo kto był gospodarzem, TVP zapłaciła 550 tys. euro. Jutro będzie grała jakaś siódma reprezentacja Polski z niewiadomo jaką reprezentacją Bośni i Hercegowiny chyba, nawet nie wiem.

Głos z sali:

Olimpijską.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

A tam, umówmy się, że olimpijską, jakąś tam zbieraniną. Polska telewizja również zapłaci za to 550 tys. euro. Panie prezesie, ile wyprodukowanie tego sygnału ma kosztować? Ta sprawa będzie poruszana na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dlatego mam nadzieję, że pan przewodniczący zagwarantuje w imieniu nas wszystkich, że jeśli będą takie problemy, to zgłaszajcie się natychmiast. Jeśli będziemy mogli, to pomożemy, bo ci urzędnicy są różni. Dyrektor COS, którego tutaj nie ma to już jest paranoja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Ja oczywiście zobowiązuję się do tego, żeby pracować i informować Komisję. Myślę, że dla nas wszystkich to od lat jest ważne. Chcę tylko jedną rzecz powiedzieć, czego nie powiedziałem na samym początku, że prezydium również podjęło taką inicjatywę, iż będzie starać się na forum dyplomatycznym wspierać tę kandydaturę. Będziemy spotykać się w Polsce z dyplomatami z tych krajów, których przedstawiciele federacji narodowych będą mieć wiele do powiedzenia podczas kongresu FIS w Korei. Takie niestandardowe – do tej pory – działania też będziemy podejmować. Jest też taka inicjatywa i mamy nadzieję, że to będzie zaakceptowane również przez Zakopane i przez PZN. Sygnalizowałem już to? Dyplomatów z tych krajów zaprosimy również na puchar świata w Zakopanem, jeśli przyjmą zaproszenie. Dzisiaj rozmawialiśmy, może akurat nie z osobą związaną ściśle z tymi delegatami, ale z ambasadorem Ukrainy. Powiedział, że chętnie przyjedzie. Został wtajemniczony, że mamy taki partykularny interes – chcielibyśmy w ramach naszych dobrych kontaktów przy organizacji innej imprezy mistrzowskiej, która mamy w przyszłym roku, żeby przedstawiciele federacji narciarskiej Ukrainy wspierali Polskę na forum międzynarodowym. On bardzo się z tego ucieszył i jest bardzo zainteresowany takim mitingiem dyplomatów w Zakopanem.

W tej chwili zapisałem do głosu…

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, tylko jedno zdanie. To jest właśnie wspaniała sprawa, dlatego, że to jest pierwszy krok, żeby wprowadzić naszego człowieka do władz światowych federacji. Brawo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Teraz do głosu będzie dopuszczony pan poseł Piotr Van der Coghen, potem Andrzej Gut-Mostowy, pan poseł Kłopotek, a potem sekretarz generalny PKOl. Widziałem rękę, Adam? W związku z tym… Jeszcze kto?

Głos z sali:

Tu pani poseł.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

A przepraszam. To jeszcze przed sekretarzem pani poseł. W tej chwili pan Piotr Van der Coghen, bardzo proszę.

Poseł Piotr Van der Coghen (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni goście. Warto żeby wszyscy, niezależnie od emocjonalnego stosunku do sportów zimowych, bo ostatecznie nie wszyscy muszą kochać narciarstwo, pamiętali o jednej rzeczy. Zakopane posiada coś bardzo rzadkiego, jeśli nie unikatowego – kompleksowy produkt turystyczny. W ofer-

cie turystycznej zawiera wszystko: począwszy od klimatu, przez architekturę, zwyczaj, obyczaj, po specjalne gatunki potraw. Dlatego tak ważne jest, żeby te zawody odbyły się właśnie w Zakopanem. To będzie najlepiej promowało nasz kraj, a my – mając na względzie wszystko – i politykę, i gospodarkę – powinniśmy pamiętać, że Polskę zawsze musimy promować. Dlatego, niezależnie od stosunku do takiego czy innego sportu, czy w ogóle sportu, należy myśleć w tym przypadku o roli promocji Polski dla gospodarki. Dlatego wszyscy, niezależnie od stosunku do sportu i turystyki powinniśmy to popierać, jeżeli czujemy się Polakami i chcemy promować nasz kraj na arenie międzynarodowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, teraz pan poseł Eugeniusz Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Czekałem, czy któryś z kolegów ten temat poruszy, ale ja zapytam wprost. Jak dojechać do Zakopanego? Tutaj pięknie to wygląda, z punktu widzenia aren sportowych…

Głos z sali:

No jak to?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Nawet uważam, że 141 tys. zł, przy jednym stadionie piłkarskim, którego koszt przekracza często 1 mld zł, to nie jest kwota nie do udźwignięcia. Natomiast cały czas przecież wiemy, że jest kłopot z dojazdem do Zakopanego i myślę tu – z jednej strony – o trasie szybkiego ruchu Kraków-Zakopane, bo przecież Kraków będzie tym punktem zbiorczym, gdzie najprawdopodobniej wszyscy będą lądować czy przyjeżdżać z zagranicy, i oczywiście o drodze kolejowej. Byłbym wdzięczny, gdybyśmy na ten temat też coś usłyszeli. Czy jest w ogóle jakaś szansa przełamać opór przynajmniej części tych górali poronińskich?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Być może poświęcimy czas i kwestiom komunikacyjnym…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Z Warmii i Mazur jedziemy 11 godzin i dojeżdżamy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chcę powiedzieć, że nie możemy za wszystko winić górali, ale też powiem, że Marszałek Województwa Małopolskiego cały czas pracuje nad koncepcją, która nie byłaby podważana przez jakiekolwiek ze środowisk, które do dnia dzisiejszego blokują pewne rozwiązania komunikacyjne. Podobno kompromis jest blisko, ale będziemy się też temu przypatrywać. Pani poseł Małgorzata Niemczyk, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Witam serdecznie wszystkich państwa. Wydaję mi się, że nas tutaj nie trzeba przekonywać do idei mistrzostw świata w Zakopanem i do organizacji w Polsce wielkich imprez sportowych, bo wszyscy jesteśmy zgodni, że tego typu imprezy są nam potrzebne. Moje pytanie chciałabym skierować przede wszystkim do Marszałka Województwa Małopolskiego. Czy aplikowanie o te środki unijne jest jeszcze możliwe? Czy to już jest zadanie zamknięte i zakończone, czy też jeszcze moglibyśmy w ten sposób uratować 20 mln?

Następnie, jeżeli będziemy organizatorem MŚ, to kto będzie sprzedawał sygnał? Czy TVP czy FIS? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, Jagna Marczułajtis – pani poseł. Przepraszam.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Tak, *ad vocem* do pana posła Kłopotka. Tak, jest jeden sposób na dogodny dojazd do Zakopanego. Mieszkam pod Krakowem i jeżdżę codziennie w okresie zimowym o 8.00 rano albo o 21.00. Niech mi pan wierzy, że nie ma korków. Jedzie się super, w godzinkę. To tak półżartem, półserio.

Natomiast w odniesieniu do naszego tematu, oczywiście popierając kandydaturę – uważam to za jak najbardziej konieczne, właściwe i pożyteczne – chciałabym tutaj również poprosić szanownego pana przewodniczącego, abyśmy jako Komisja wystąpili do pana premiera Tuska, do pana prezydenta i do pana ministra Sikorskiego o to, żeby właśnie na arenie międzynarodowej, podczas spotkań dyplomatycznych poza granicami naszego państwa również wspierali tę kandydaturę, bo FIS jest również nieco polityczną, może nie organizacją polityczną, absolutnie nie w tym sensie to mówię, ale są to też swego rodzaju polityczne decyzje, więc myślę, że tutaj wsparcie najwyższych organów państwowych byłoby jak najbardziej pożądane. Być może przyniosłoby to jakieś istotne wsparcie w późniejszym rozstrzygnięciu tej kandydatury. To tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Ja mówiłem o tych działaniach. Będą one również podejmowane w ten sposób, pani poseł, żeby te osoby zechciały promować ideę organizacji mistrzostw przez Zakopane. Bardzo proszę teraz pana posła Andrzeja Guta-Mostowego.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, drodzy goście. Chciałem podziękować za dobry klimat tej rozmowy. Oczywiście jako poseł z Zakopanego, z Podhala, nie mogę nie ukrywać swojego zadowolenia, że generalnie wszystkim zależy na tym, żeby te mistrzostwa się odbyły. Jest to chyba sprawa ogólnopolska i sprawa naszej dumy narodowej, skoro w dwudziestoleciu międzywojennym mieliśmy dwa razy mistrzostwa, a teraz od pięćdziesięciu lat nie możemy się szarpnąć na następną imprezę sportową tego typu.

Oczywiście, zdefiniowanie pewnych zagrożeń jest bardzo ważne. Były tu prezentowane skandaliczne przykłady, kiedy duże pieniądze nam przepadały. To, co powiedział pan poseł Kłopotek o „Zakopiance”, to częściowo rzeczywiście jest prawda. Poza sezonem jeździ się do Zakopanego w miarę bez problemu, ale wtedy przecież będzie duży ruch. Dlatego oczywiście toczą się rozmowy z marszałkiem i zapewne ze starym i z nowym ministrem infrastruktury, aby zlikwidować te najważniejsze wąskie gardła na Zakopiance, czyli węzeł poroniński, ewentualnie rondo w Nowym Targu. To spowodowałoby, że te korki drastycznie by zmalały i to nie wymaga wielu setek milionów złotych, ale znacznie mniejszych kwot, by te wąskie gardła na „Zakopiance” zlikwidować w przeciągu kilku lat.

Następna ważna sprawa – oczywiście wniosek może być nawet najlepiej przygotowany, ale jeżeli nie będzie miał za sobą mocnych działań, także nieformalnych, po to żeby to zwycięstwo na koniec maja „uprawdopodobnić”, to nic nie osiągniemy. Dlatego potrzebne są działania całego państwa, wszystkich organów, prezydenta, premiera, ambasad, ale także całego środowiska sportowego. Bardzo ważne jest, aby starać się nasze wpływy w środowiskach światowych organizacji narciarskich powiększać i to jest nasze wspólne zadanie. Spróbujmy podczas pucharze świata w Zakopanem zrobić takie właśnie święto lobbingu na rzecz MŚ w Zakopanem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Sekretarz generalny PKOl podsumuje. Potem ewentualne odpowiedzi ze strony naszych gości i oczywiście pana ministra i będziemy konstruować ostateczną wersję naszego dezyderatu. Bardzo proszę, sekretarz generalny Adam Krzesiński.

Sekretarz generalny PKOL Adam Krzesiński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, oczywiście PKOl jak najbardziej wspiera już od lat kolejne kandydatury Zakopanego do organizacji mistrzostw świata. Jest to na pewno ważny krok do naszego marzenia o organizacji igrzysk olimpijskich w Polsce, a wydaje się, że jeśli myślimy o igrzyskach – czy letnich, czy zimowych – to największą szansę w Polsce ma właśnie kandydatura Kraków– Zakopane na igrzyska zimowe. Przypomnę, że ostatnie dwie edycje zimowych igrzysk to Vancouver i Turyn. W Vancouver konkurencje śnieżne były w oddalonym od 120 km Whistler, a co do Turynu, to konkurencje śnieżne były w oddalonych też ok. 100 km Bardonecchii i Sestriere. Takie tendencje są w tej chwili bardzo popularne.

Chciałem wrócić do tematu telewizyjnego. Proponowałbym, aby punkt o którym mówił pan poseł Tadeusz Tomaszewski był trochę mocniejszy, ponieważ gwarancję możliwości produkcji sygnału przy organizacji Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy mieliśmy też w 2009 r. Pan poseł Jacek Falfus na pewno pamięta, że TVP wyprodukowała sygnał, ale Komitet Organizacyjny musiał za to zapłacić 700 tys. zł. W związku z tym trzeba naszą telewizję mocniej zobligować. Natomiast prosiłbym o to, abyśmy spojrzeli szerzej na problem produkcji sygnału telewizyjnego z imprez rangi mistrzowskiej w Polsce, nie tylko w kontekście Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym, ale przy organizacji jakichkolwiek MŚ. Gdybyśmy posadzili tutaj przedstawicieli wielu dyscyplin, to każdy by powiedział jakie miał problemy z tym i ile go to kosztowało. Także trochę szerzej należy na to spojrzeć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu sekretarzowi. Teraz pan minister Półgrabski.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Ja nie chciałbym przyjmować ciosów za COS, bo jak tutaj większość kolegów i koleżanek wie, to pan minister Stachurski koordynował sprawy COS i jego kierownictwa. Myślę, że po nowym podziale obowiązków przyjdzie czas także na rozmowę na posiedzeniach Komisji o COS i o tym, co tam się działo i jak wygląda jego menedżment, ale ja nie chciałbym się na ten temat wypowiadać…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

O 17.00 jesteśmy u pani minister, to…

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Tak, to proszę ewentualnie ten temat podnieść. Proszę państwa, ja generalnie jestem w życiu optymistą i wolałbym być do wszystkiego pozytywnie nastawiony, ale z racji pełnionej funkcji i znajomości tematu muszę być realistyczny. W ten sposób moją wypowiedź proszę potraktować. Jeśliby pani byłaby tak miła i wróciła do tabeli, która pokazuje zaangażowanie po stronie MSiT. Rozumiem, że dalej dyskutujemy o tych 141 mln zł. Z przykrością muszę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy w kontekście tych kilku lat, które zostały tu zaprezentowane, czyli nakładów od 2012 r. – jak sobie przypominam – tam było ok. 16 mln zł, aż do 2017 r., gdzie końcowa suma to jest 141 mln zł, ministerstwo nie dysponuje takimi środkami finansowymi. Nie mógłbym z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że jesteśmy w stanie dokonać takich inwestycji. Na dzień dzisiejszy muszę państwu powiedzieć, że 77% nakładów na inwestycje strategiczne, bo o tej puli pieniędzy mówimy, jest już na rok 2012 zaplanowanych. Musielibyśmy część albo wszystkie tamte obiekty wstrzymać, żeby… Proszę mi, panie pośle, dać dokończyć.

Dlatego przychylam się tutaj do propozycji pana posła Tomaszewskiego, że jeśli już, to musi to być program wieloletni, finansowany z dodatkowych źródeł, podobnie jak to było z EURO, a nie tylko program oparty na Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. To jest jedna sprawa.

Kolejna rzecz, na która trzeba by zwrócić uwagę, to wstępne wyliczenia pokazują, że COS po rozegraniu MŚ obciążony byłby kwotą ponad 4 mln zł rocznie podatku od nieruchomości. To jest zabójstwo dla COS. Przy tych zmianach organizacyjnych, czyli likwidacji zakładów budżetowych i powołaniu COS jako nowej formuły jest to niemożliwe. COS ledwo teraz wychodzi na zero, tak wynika z mojej wiedzy. Przypomnijmy, że nie ma już przychodów ze Stadionu Dziesięciolecia. To ministerstwo musiałoby utrzymywać te obiekty sportowe, więc na pewno, panie burmistrzu, musi tu być znalezione jakieś rozwiązanie.

Przypomnę tylko, że na przełomie lat 2007/2008, gdy zaczynałem koordynować sprawy inwestycyjne, pan burmistrz i Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego namówili nas na słynny tor lodowy. Rzeczywiście ten tor lodowy ze względów sportowych jest potrzebny i on jest bardzo piękny. Tylko, panie burmistrzu, dzięki zabiegom Zakopanego on przynosi stratę 1 mln zł rocznie i ktoś ten milion musi – niestety – co roku wykładać. Poddaję to pod rozwagę, bo po pierwsze, od tych obiektów trzeba będzie zapłacić poda-

tek, ale również je utrzymać, remontować i na nie musiałby też być pomysł PZN, bo nie wyobrażam sobie, żeby…

Prezes PZN Apoloniusz Tajner:

Weźmiemy, weźmiemy. Nawet teraz.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

… to w ten sposób funkcjonowało. Mam tutaj opinię COS – nie wiem, czy ona jest w stu procentach prawdziwa i rzetelna, ale należy też zwrócić na to uwagę. Według tej analizy ok. 95% tras narciarskich przebiegałoby przez grunty albo TPN, albo przez grunty prywatne. To na pewno byłby problem, który wygenerowałby… Proszę mi dać dokończyć… wygenerowałby dodatkowe koszty związane z zakupem czy wynajęciem tych gruntów. To trzeba by rozstrzygnąć.

Merytorycznie oczywiście MSiT i całej rodzinie sportowej zależy, aby ta impreza się odbyła, ale trzeba mieć świadomość kosztów i uczciwie mówię, że nie stać dzisiaj ministerstwa na to, żeby wyłożyć 141 mln zł w perspektywie lat 2012-2017. Mało tego, wykonaliśmy już pewien ruch i pani minister skierowała pismo do Ministerstwa Finansów z zapytaniem o możliwość uzyskania takiej gwarancji. Uzyskaliśmy odpowiedź od pani wiceminister Majszczyk w takim duchu, że nie ma mowy o żadnym programie wieloletnim i ewentualnie za te gwarancje odpowie MSiT w ramach swojego budżetu, co do którego już się wypowiedziałem. To tytułem sprowadzenia trochę tej euforii na ziemię. Sercem jesteśmy za, ale jeśli chodzi o rozum i możliwości finansowe to się musimy zastanowić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Liczymy na większą przebojowość nowego ministra sportu i turystyki. Myślę, że jakość damy radę. Uważam, że nie będziemy tego komentować, bo te uwagi pana posła Tadeusza Tomaszewskiego o programie wieloletnim…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, proszę o trzydzieści sekund.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To za chwilkę będzie trzydzieści sekund. Goście jeszcze odpowiedzą na pierwszą turę pytań, ewentualnie ustosunkują się. Pan prezes Tajner chciałby coś dopowiedzieć? Posłowie pytali o pewne rzeczy.

Dyrektor Komitetu Kandydatury „Zakopane 2017" i naczelnik wydziału Urzędu Miasta Zakopane Zofia Kiełpińska:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja tylko chcę wyjaśnić, że w przedstawionej tabeli nie zostały ujęte koszty inwestycji, koszty dzierżawy i wykupu gruntu, które należą do prywatnych właścicieli. To w tej tabeli nie zostało uwzględnione, więc te koszty są wyłączone. My nie zwracamy się o finansowanie z budżetu państwa wydatków na terenach prywatnych i terenach, które nie należą do Skarbu Państwa, czyli COS-u. Natomiast, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to ja chciałabym odpowiedzieć w kontekście homologacji.

Federacja FIS, tak jak wszystkie federacje, ma zespoły techniczne, które mają uprawnienia do przyznawania homologacji poszczególnym obiektom. Te homologacje są przyznawane na okres od 3 do 5 lat. My, w przeciągu tych 7 lat ubiegania się o organizację mistrzostw świata, zawsze kiedy organizujemy najważniejsze imprezy takie homologacje uzyskujemy, ale dzięki temu, że te inwestycje są właśnie w trybie ciągłym wykonywane na tych obiektach. Natomiast, jak pan poseł sam zauważył, jest jeszcze 5 lat. Jeśli do 2015 r. nie wykonamy inwestycji i dostosowań do wymogów FIS, to wszystkie obiekty stracą homologacje. W związku z tym, wtedy będzie bardzo trudno uzyskać je ponownie, ponieważ wpierw trzeba wykonać określony zakres tych inwestycji.

Proszę państwa, narciarstwo klasyczne ma to do siebie, że ewoluuje. Jak państwo widzicie, w przeciągu ostatnich dziesięciu lat najbardziej ze wszystkich konkurencji klasycznych zmieniły się biegi narciarskie. Kto kiedyś wyobrażał sobie, że będą biegi sprinterskie, *midstart'y*, *pursuit'y*. Teraz nawet ewaluowaliśmy pursuity czyli tzw. bieg

with break, nazywa się już teraz skiathlonem i zupełnie inaczej wygląda. Są *pit box'y*, gdzie zawodnicy w czasie biegu wymieniają narty. To wszystko wymaga dostosowania obiektów, ponieważ potrzeba większej powierzchni, szerszych tras. Z tych właśnie ewaluacji poszczególnych konkurencji wynikają zmiany homologacyjne i dlatego potrzebne są inwestycje, żeby w 2017 r. wszystkie obiekty te homologacje miały.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Oczywista sprawa. Pan prezes Tajner.

Prezes PZN Apoloniusz Tajner:

Jeżeli można, to chciałem tylko uzupełnić, że oczywiście otrzymujemy te homologacje na 3-5 lat, ale na przykład Wielką Krokiew mamy praktycznie gotową i gdy skończy się homologacja to oczywiście bez trudy uzyskamy nową na kolejne 5 lat. Natomiast Średnia Krokiew wymaga absolutnej przebudowy z K-85 na K-95. To już jest stara skocznia, na której nikt nie chce skakać i ma warunkowe homologacje. Trasy biegowe, żeby uzyskały homologację międzynarodowej federacji w zakresie pucharu świata czy mistrzostw świata w biegach narciarskich muszą być dość gruntownie zmodernizowane i to wymaga dość poważnych prac. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo, Franciszek Bachleda-Księdzularz odpowie na konkretne pytanie pani poseł.

Przewodniczący komisji Sejmiku Województwa Małopolskiego Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo. Właśnie odpowiadając na to pytanie, niestety te 20 mln zł „uciekło" z terminem 31 października. Natomiast otwiera się możliwość sięgnięcia po 5 mln zł, ale COS musi złożyć wniosek do końca lutego, tak że czasu jest niewiele. Wniosek jest przygotowany w części, trzeba zdecydować, co robić itd. Co do kolejnych środków, to powtarzam – ich uruchomienie by potem otwierało całe finansowanie na tych parę lat, jak państwo posłowie mówili na ten temat, dlatego jestem przekonany, że ta kwota mogłaby również przekroczyć 20 mln zł.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jan Cedzyński jeszcze raz, pan poseł Babalski prosił o trzydzieści sekund i potem będziemy pracować nad dezyderatem. Bardzo proszę, pan poseł Jan Cedzyński.

Poseł Jan Cedzyński (RP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, ja mam dwa pytanie, oczywiście do organizatorów. Czego zabrakło nam w poprzednich staraniach o mistrzostwa świata może poza przedstawicielem w FIS? Drugie pytanie, to czy wyciągnięto wnioski z poprzednich niepowodzeń i czy tym razem przekonamy FIS, że to właśnie Zakopane powinno zostać wybrane? Mówię to z troską, bo kiedyś uprawiałem narciarstwo klasyczne i oczywiście bardzo kibicuję Zakopanemu. Wielki sentyment mam do tego miasta, jestem tam kilka razy w roku i życzę, żeby właśnie tym razem udało się nam zorganizować te mistrzostwa świata. Jest to nie tylko promocja Zakopanego, ale przede wszystkim narciarstwa polskiego i promocja Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, pan dokładnie pamięta, że to nie posłowie postulowali zmiany organizacyjne w COS, tylko Minister Finansów i proszę nie przerzucać teraz odpowiedzialności. Powiem panu szczerze, że jak pana znam i lubię, to trochę mnie pan teraz rozczarował, bo ten pański optymizm w ogóle dzisiaj się nie objawił. Czy pan sobie wyobraża, panie ministrze, sytuację, w której samorząd ma otrzymać 85% dotacji, a ma uzyskać 15% kwoty i samorząd mówi: „nie, nie chcemy tych pieniędzy"? Taki samorząd rozgoniono by na cztery wiatry prędzej niż powstał. Pan mówi o kwocie 141 mln zł.

Dokładnie pan wie, że szacunek mistrzostw Europy – mówię o całej infrastrukturze, nie tylko rządowej – to jest ok. 4 mld zł, i to w krótkim czasie. Tak naprawdę w niespełna 4 lata ogromnym wysiłkiem udało się to zrobić. Natomiast tutaj mówimy o kwocie 141 mln zł rozpisanej na 5 lat, przy czym były – już niestety – kanały uzyskania środków z zewnątrz. Jeszcze są, i teraz te 5 mln nawet w stosunku do tych 20 mln też szkoda, żeby je stracić. Warto o to powalczyć.

Ostatni kwestia. Panie ministrze, to nie jest tłumaczenie. Jest pan przedstawicielem Ministra Sportu i Turystyki, jest pan wiceministrem, więc to nie jest tłumaczenie, że pan się nie zajmuje COS. Pan jest na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, więc kierujemy do pana te sprawy, z nadzieją, panie ministrze, bez urazy, że w najkrótszym z możliwych terminów wyjaśnicie – po pierwsze – dlaczego tak się stało, że straciliśmy 20 mln zł i dlaczego nie ma przedstawiciela COS na posiedzeniu Komisji, gdzie są tak ważne tematy omawiane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zbigniew Pacelt, ale to już naprawdę ostatni głos, bo będziemy musieli już kończyć.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, znacie mnie, ja długo nie gadam. Chciałbym tylko przypomnieć genezę istnienia COS-ów jako bazy szkoleniowo-treningowej dla polskiego sportu. Zastanówmy się, w którym kierunku pójdą COS-y, jeżeli będziemy wpływać na to, żeby budowano tam obiekty sportowe na MŚ, na igrzyska olimpijskie i z jakich środków będziemy zabezpieczać utrzymanie tych obiektów poza mistrzostwami. Oczywiście jestem za tym, aby MŚ odbyły się w Polsce, w Zakopanem. Wspierałem inne inwestycje, pełniąc trzynaście lat funkcje w MSiT. Wiele imprez światowych i europejskich odbyło się tam dzięki poparciu ministerstwa. Tylko zastanówmy się, w jakim kierunku mają iść COS-y?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W tym zakresie, panie pośle, myślę, że chodzi tutaj o modernizację tras biegowych i Średniej Krokwi. To jest w dużym skrócie całe zaplecze, które dziś funkcjonuje, tylko jest w niedowładzie organizacyjnym. Myślę, że pan poseł chciał tutaj akurat szerszej debaty na temat Centralnego Ośrodka Sportu. Sądzę, że ją odbędziemy. Jak widać po dzisiejszym dniu, trzeba ją odbyć szybciej iż planowaliśmy.

Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze w ramach odpowiedzi? Przypomnę, że pan poseł Cedzyński pytał, czy wyciągnęliśmy wnioski z tych mankamentów, które nie doprowadziły nas do dobrego rezultatu przy wcześniejszych aplikacjach. Czy można na to jakoś krótko odpowiedzieć? Bardzo proszę, pan prezes.

Prezes PZN Apoloniusz Tajner:

Krótko, to powiem tak – Zakopane zrobiło wszystko, co trzeba, żeby ta aplikacja była poważna. Dlczego nie otrzymaliśmy organizacji? Trudno powiedzieć, jak Rada FIS podejmowała decyzje w ostatnim czasie. W 2009 r. MŚ były w Libercu, w 2011 r. w Oslo, w 2013 r. będą w Val di Fiemme, w 2015 r. będą w Falun, gdzie praktycznie nie ma w ogóle narciarstwa. Tak jak mówię, my się domyślamy tego i owego. Startujemy i działamy zgodnie z regułami gry i dalej nie mamy na to dużego wpływu. Najlepiej żeby w Radzie FIS rzeczywiście mieć swojego przedstawiciela, ale nawet gdyby teraz udało się nam go wprowadzić, to będzie brał udział w posiedzeniach dotyczących 2019 r. Ja tu tylko nieśmiało powiem, że to będzie stulecie PZN i myślę, że to będzie ostateczny termin, ale jednak uważam, że to jest bardzo realne, iż otrzymamy te mistrzostwa w 2017 r.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Lepiej organizować dużą imprezę w wigilię tych obchodów, więc jak powiedział tutaj słusznie Zbyszek Babalski, nie gaśmy tego optymizmu. Trzeba go zawsze mieć, gdy się aplikuje, bo źle, gdy się idzie w minorowych nastrojach. Szczególnie przed EURO 2012, mimo rzeczywiście tych 4 mld zł i reperkusji wokół PZPN, wszyscy jednak mamy nadzieję, jak siedzimy po różnych stronach w Sejmie, że to będzie święto w Polsce, że to będzie dobra promocja. Mamy nadzieję, że na tym optymizmie również ta kandydatura Zakopanego dojedzie do wymarzonego celu. Jak widać, dla Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w Sejmie to też jest wymarzony cel.

Teraz mamy dezyderat, który został już przedstawiony. Chcę stwierdzić, że przyjmuję poprawki, które zgłosił pan poseł Tomaszewski. Literówki zostaną przeze mnie poprawione. Tylko bardzo bym prosił jeszcze, żeby pan poseł Tomaszewski przeczytał ten ostatni akapit, abyśmy wiedzieli nad czym głosujemy. Rozumiem, że w punkcie pierwszym będzie: „– udziela niezbędnych gwarancji, w tym finansowych"?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Następny byłby: „– opracowanie i przyjęcie wieloletniego rządowego programu – pt. «Przebudowa i modernizacja infrastruktury Ośrodka Przygotowań Olimpijskich» wraz z zabezpieczeniem jego finansowania ze środków publicznych". Trzeci punkt przygotowałem na gorąco, ale panie i panowie posłowie sygnalizowali żeby był mocniejszy. Na razie miałem: „– umożliwienie realizacji sygnału telewizyjnego przez telewizję publiczną z Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym".

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Może bym zaproponował, aby było: „– doprowadzenie do porozumienia pomiędzy telewizją publiczną a Komitetem Organizacyjnym […]".

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Pamiętajmy, że kierujemy to do rządu RP. W związku z powyższym, z natury rzeczy musi to być raczej ogólny sygnał, żeby przedstawiciele rządu, którzy mają możliwość nadzoru czy współdziałania byli mediatorami w tej sprawie, przekazującymi pozytywny impuls do telewizji publicznej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Okay. Przyjąłbym taki tekst, jaki proponuje pan poseł Tomaszewski. Natomiast wzmocnimy to moim pismem do ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego, ale to będzie pismo Komisji, aby sam zaangażował się w doprowadzenie do porozumienia pomiędzy Komitetem Organizacyjnym a TVP wykorzystując KRRiT, *okay*? To będzie taki dodatkowy element. Bardzo proszę, sekretariat o pilnowanie, aby szybko wypełnić te wszystkie zobowiązania.

Mamy dezyderat z tymi poprawkami, które – jak tu siedzimy – przyjmujemy jako autopoprawkę zaproponowaną przez prezydium. Poddaję to zatem pod głosowanie. Czy ktoś jest przeciw tej propozycji? Bo tak jest łatwiej, jeżeli jest *consensus*, to nie będziemy głosowali tradycyjnie, tylko uznam, że przyjęliśmy. Nie słyszę sprzeciwu.

Przyjęliśmy treść dezyderatu i tym samym wyczerpaliśmy porządek.

Zapytam, czy w sprawach bieżących jeszcze ktoś chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Wontor.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Ja byłem pierwszy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Pan poseł, bardzo proszę. Proszę się przedstawić, bo jeszcze się nie znamy.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Artur Górczyński, Ruch Palikota. Panie przewodniczący, w imieniu Klubu Parlamentarnego Ruch Palikota i moich obecnych kolegów, członków Komisji, chciałbym odczytać i złożyć na pana ręce wniosek: „W związku z treścią art. 153 ust. 2 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zwracam się do pana przewodniczącego z wnioskiem o ponowne zaproszenie prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej Grzegorza Laty do wzięcia udziału w posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej i Sportu, w celu złożenia przez niego wyjaśnień dotyczących aktualnej sytuacji panującej w PZPN.

Pan Prezes Grzegorz Lato uczestniczył na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej i Sportu w dniu 01 grudnia 2011 roku, jednakże udzielone wyjaśnienia nie pozwoliły na ustalenie rzeczywistej sytuacji, jaka panuje w PZPN. Wysoki poziom ogólności wypowiedzi oraz brak odpowiedzi na zadane pytania, niewyjaśnienie kwestii dotyczących nieprawidłowości w Związku, a także dynamiczna sytuacja w PZPN – zmiany personal-

ne w składzie najwyższych organów Związku, uzasadniają zaproszenie prezesa Grzegorza Laty na kolejne posiedzenie Komisji.

Ponadto na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2011 r. większość szanownych członków Komisji zamiast zadawać merytoryczne pytania prezesowi Grzegorzowi Lacie koncentrowała się na dbaniu o partykularne interesy własnych partii. Można było odnieść wrażenie, iż najważniejszą kwestią spotkania była absencja pani minister Joanny Muchy oraz spóźnienie pana wiceprzewodniczącego Adama Hofmana. Wspomnieć należy również, że zwołanie Komisji z udziałem Zarządu PZPN w dniu wyjazdu tegoż na losowanie grup finałowych EURO 2012 na Ukrainie spowodowało, iż Zarząd zakpił sobie z Komisji, wyznaczając jej wąski przedział czasu, w którym można było zadawać pytania. Pozostaje mi mieć nadzieję, że pan przewodniczący nie zwoływał posiedzenia Komisji w dniu 1 grudnia br. jedynie w celu zaspokojenia potrzeb mediów oraz opinii publicznej i odniesie się pozytywnie do mojego wniosku". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę złożyć wniosek do protokołu posiedzenia. W tej chwili pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Odnośnie do wniosku mojego przedmówcy – jak ma jakieś pytania czy uwagi i uważa, że poprzednio były ogólniki, to przecież można napisać do pana Grzegorza Laty i on mu odpowie na szczegółowe pytania.

W tym kontekście mam prośbę do pana przewodniczącego, bo na poprzednim posiedzeniu prosiłem pana Jana Tomaszewskiego, żeby przygotował nam zestawienie tych wszystkich uwag czy zarzutów o nieprawidłowościach. Nie ma już pana Tomaszewskiego, ale jakby pan to przygotował, aby każdy z posłów był uzbrojony w taką informację, bo my bardzo dużo słyszymy różnych sloganów, że dzieją się w PZPN jakieś sprawy poza granicą prawa. Gdy ja pytałem na tamtym posiedzeniu pana Tomaszewskiego, to poza tym, że członkowie zarządu nie otrzymali wotum zaufania i dalej pełnią swoje funkcje – a to już jest kwestia rozwiązań statutowych, a nie niezgodności z przepisami – to nic konkretnego nie usłyszałem. Chciałbym, jako kolega parlamentarny z Komisji, od pana Tomaszewskiego takie zestawienie otrzymać. Albo on przestanie opowiadać różne rzeczy, albo niech da takie zestawienie, żebyśmy się przekonali, co faktycznie tak negatywnego w PZPN jest robione. Bardzo proszę pana przewodniczącego, żeby tego dopilnował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mogę dopilnowywać, ale muszę poinformować pana posła, a pan jest posłem doświadczonym, że ja mogę tylko prosić każdego z członków tej Komisji, każdego posła, aby dochował obietnicy, ale nie mogę wymagać.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Tak, tylko…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mandat jest wolny. Do protokołu bardzo proszę to załączyć. Będę się tym zajmował, przekażę pana sugestię. Proszę państwa, jeszcze Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, słyszę tutaj przy wymianie zdań przez panie i panów posłów, że część z państwa spotyka się dzisiaj z panią minister. W związku z tym uprzejmie proszę przekazać nasze oczekiwanie, że byłaby ona bardzo mile widziana na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki na debacie budżetowej. Nie wyobrażam sobie, żeby minister konstytucyjny nie był na debacie budżetowej. Jeśli pani minister ten termin nie pasuje, to proszę pana przewodniczącego o uzgodnienie takiego terminu, w którym pani minister mogłaby być osobiście.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, od razu odpowiadam – nie mogę zmienić terminu procedowania przez nas problematyki budżetowej. On został określony sztywno, mamy pewne wymogi. Razem

z prezydium i państwem muszę się wywiązać z terminów opiniowania. Natomiast ja oczywiście sugestię i wniosek pana przedstawię. Jednocześnie informuję, że zaproponowaliśmy pani minister termin spotkanie na dzień 11 stycznia, aby miała czas na przygotowanie prezentacji całego pomysłu na prowadzenie sportu w nowej kadencji. Natomiast kwestia budżetu jest priorytetowa i chyba nie było takiego ministra, który by nie stanął przed Komisją.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Był. W tym czasie był w barze.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

A jaki…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

A to proszę zajrzeć do protokołów. Nie będę go przywoływał.

Głos z sali:

Bo to partyjny kolega.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mówi się, że nie ma się kolegów partyjnych. To jest daleko idące nadużycie pana posła i myślę, że wśród pana kolegów partyjnych…

Proszę państwa, nie obyłoby się podsumowanie posiedzenia tej Komisji, gdyby nie zabrał głosu pan poseł Matuszewski, więc niech to będzie ostatni głos i prosiłbym, żeby nikt nie komentował. Pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Bardzo się cieszę, tylko pan powinien dbać tutaj o prawdziwy przekaz, jaki dają posłowie. Bardzo pana proszę, żeby pan wpływał na swojego kolegę Andrzeja Biernata, żeby podawał prawdę. Dowody osobiste, jak powiedział, za rządów PiS – tu mam dowód osobisty, rok wydania 2003, więc to nie za naszej władzy wydawano te dowody. Stąd bardzo proszę pana przewodniczącego wpływać na kolegę, żeby mówił prawdę.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Ja mam dowód z 2006 r.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Odbieram panu głos, panie pośle Biernat. Zamykam posiedzenie Komisji.